Nr 261. Dnia 22 listopada. Poniedziałek. Dnia 10 (22) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 7.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Cecylji P. M.
Jutro: ś. Klemensa P. M.
Środa: ś. Jana od Krzyża W.
Czwartek: ś. Katarzyny P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34 | Długość dnia godzin 8 minut 24
Zachód „ „ 3 „ 58 | Ubyło „ „ 8 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Konrada, Piotra i Aleksan[dra]
Sobota: śś. Barlaama Pust. i Walerjana
Niedziela: śś. Mansweta B. i Rufa M.
Poniedziałek: ś. Saturnina Męczennika.

— W dniu wczorajszym tedy zakończył się w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, tygodniowy obchód dorocznej pamiątki św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

Wotywę uroczystą przed jego ołtarzem odprawił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, który też w czasie Sumy głosił słowo Boże.

Celebransem był JX. Ludwik Lebiedziński.

Słowo Boże podczas Nieszporów wygłosił JX. Wierzbiłło.

— W kościele archikatedralnym celebrował Sumę JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat, słowo zaś Boże głosił JX. Seroczyński, a Wotywę literacką odprawił JX. Kucharski, obaj kapłani miejscowi.

— Wczorajsze nabożeństwo Zgromadzenia drukarzy warszawskich odbyło się w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., wśród licznego grona członków tegoż Zgromadzenia, jak również i ich rodzin.

Celebrował je, otoczony asystą, JX. Niewiarowski, który też po skończeniu takowego przemówił ze stopni ołtarza do zgromadzonych, błogosławiąc ich za pamięć dla zmarłych swych braci kolegów.

Słówko o pokątnem doradztwie w Warszawie.

W mieście naszem, gdzie na polu działalności obrończej czuć się daje do pewnego stopnia przeludnienie, wskutek czego wielu ludzi zdolnych i specjalnie wykształconych nie może zdobyć sobie odpowiedniego stanowiska materjalnego, w sferach sądowych obraca się cała gromada indywiduów, „które nie sieją i nie orzą“, a jednak... zbierają liczne plony!

Żadne z zajęć fachowych, potrzebujących specjalnego wykształcenia, nie jest tak „parodjowane“ przez intruzów, jak zajęcie obrończe...

Wiele, bardzo wiele dałoby się o tem powiedzieć!

Często intruzi ci mają nawet wstęp do kratki sądowej, tu roztaczają cały zasób swej... sztuki, — ale nie o tych „patentowanych“ doradcach mówić tu będziemy.

Zwrócimy się na tem miejscu do owych ciemnych postaci, które oczekują codziennie u wrót sądowych na łatwowiernych prostaczków, śpieszą z poradą, która tylko w błąd wprowadza, i wyłudzają grosz nadaremnie.

Skoro tylko sędzia pokoju odrzuci prostaczkowi podanie, jako napisane z pominięciem pewnych form prawnych lub z innych powodów, wnet na pomoc strapionemu zjawia się w przedsieniu sądu usłużny duch i kaptuje sobie klijenta.

Niektórzy zręczniejsi wcześniej jeszcze biorą pod opiekę naiwnego interesanta.

Spoglądają na podanie, które trzyma w ręku, sami wskazują na pewne błędy i nieformalności, tak, że ani się spodzieje prostaczek, jak go zręczny „macher“ oplątał w swoje sieci...

Niech no tylko przed sądem, na schodach lub w przedsionku dwóch ludzi rozmawia o sprawie, wnet się miesza do rozmowy usłużny doradca i swoją mniemaną erudycją prawną obałamuca naiwnych i łatwowiernych...

Wreszcie polem ich działalności są szyneczki, gdzie za kieliszek wódki kupują sobie prostaków, aby następnie drogo kazać sobie za ów poczęstunek zapłacić.

W ten sposób kupują oni sobie klijentów wszędzie i we wszelkim czasie.

Są między owemi indywiduami ludzie „mniej“ lub „bardziej“ sumienni.

„Mniej sumienni“, wyssawszy z klijenta ostatni grosz, porzucają go, jak łupinę od smacznego orzecha, który już spożyli — często nie zwracając mu nawet papierów.

„Sumienniejsi“, wziąwszy sprawę, starają się ją przeprowadzić.

Ale jak tu poradzić, — boć przecież bez właściwego świadectwa obrończego można tylko trzy razy w ciągu roku stawać w całym okręgu sądów pokoju.

Lecz na wszystko można znaleźć sposób, jeżeli się ma do czynienia z człowiekiem łatwowiernym.

Ukazuje się tedy niebawem na dokumencie cesja na rzecz pokątnego doradcy; łatwowierniejsi piszą tę cesję w przekonaniu, iż dają tylko upoważnienie do prowadzenia sprawy.

Na zasadzie cesji doradca zaczyna procesować dłużnika we własnem imieniu, a często nawet przypozywa cedenta, aby ten stanął w sądzie, przyznał dokument, i w ten sposób przyśpieszył skutki procesu.

Po przeprowadzeniu sprawy, rzecz prosta, klijent zostaje całkowicie na łasce swego „doradcy“; w jaki więc sposób ten ostatni dzieli się z nim wyegzekwowaną sumą, łatwo się domyśleć.

Żaden z adwokatów nie dostanie z pewnością tak hojnego honorarjum, jak ów doradca.

Trudniejsza przecież rzecz, jeżeli sprawa nie opiera się na zwyczajnym obligu, lecz jest bardziej skomplikowaną, a nawet brak w niej dowodów piśmiennych, — jeżeli słowem niepodobna pójść drogą cesji.

Naówczas pokątny doradca udaje się do jednego z tych adwokatów, który, mając szczupłą klijentelę z pierwszej ręki, muszą choć w taki sposób szukać zarobku i jemu oddaje sprawę.

Do kieszeni adwokata idzie naturalnie mniejsza część honorarjum, — i klijent w taki sposób zmuszony jest podwójnie się opłacać.

Mniej szkodliwy gatunek tego rodzaju „doradców“ zadawalnia się zwyczajnem pośrednictwem, za które od jednej lub od drugiej strony, a czasem i od obu, dostaje dość hojne wynagrodzenie.

Wielu adwokatów nie chce znać tego rodzaju pośrednictwa.

Naówczas, gdy adwokat zapyta, w jakim charakterze zjawia się do niego w towarzystwie klijenta pan X. lub Y., tenże X. lub Y. oświadcza, iż asystuje, jako krewny lub przyjaciel interesanta.

Trudno wyrzucić poczciwego asystenta za drzwi, tembardziej, że o wynagrodzeniu za pośrednictwo ze strony adwokata w podobnym razie niema mowy.

Przechodzimy do wyższego rzędu pokątnych doradców.

Panowie ci mienią się już wobec klijentów adwokatami, mają godziny przyjęcia, niektórzy nawet urządzają kancelarję i wywieszają znaki z napisem „adwokat“.

Przyjmując sprawy, każą sobie bardzo drogo płacić, drożej niż adwokaci, boć muszą przecież sami zarobić, i obrońcy (a mają zwykle *stałego*, który z nich głównie żyje) dać pewne, umówione od każdej sprawy, honorarjum, zazwyczaj stosunkowo bardzo skromne.

Rzecz prosta, „doradca“ żyć musi i za swoje cenne „pośrednictwo“ chce zarobić daleko więcej, niż adwokat.

Niektórzy z owych panów mają bardzo szeroko

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 258.)

Parasza, słysząc przekleństwa miotane przez Anastazję na Iwana, zerwała się z pod okienka i chciała biedz jedynakowi swemu na pomoc. Jakto, oni go śmieli przeklinać, oni, co byli wszystkiego złego przyczyną, co gniew i karę Bożą na swoje i cudze głowy ściągnęli? Myśl o niebezpieczeństwie zarazy, a może i litość nad tak nieszczęśliwą matką Maruszy wstrzymywała ją jednak, a widok wychodzącego z chaty Iwana kazał o wszystkiem zapomnieć.

Biegła ku niemu z rozwartemi rękami i uchwyciła go z całą siłą miłości i rozpaczy. Łkała gwałtownie, ale przez łzy przeświecał już uśmiech szczęścia, że chłopak jej zdrów jest i że ona nareszcie—matka—widzi go, trzyma przy sobie, i już nie puści.

— Matko, co robicie?—mówił Iwan, odpychając ją od siebie łagodnie.—Wszakże możecie zarazić się, dotykając się mnie... możecie zarazę w dom zanieść.

— Nie, nic nam nie będzie, bądź spokojny mój chłopcze—mówiła z dziwną stanowczością.—Wasil, ojciec twój, mówił mi, że nas się nigdy nie czepi zaraza, jeżeli jej nie pójdziemy w obcą chatę szukać. Babka też tak często mówiła, a ja jedna jej mowy rozumiem. Chodź do chaty Iwanie... ja już wiem, jak się trzeba od zarazy chronić.

— A czemu matko nie ratowaliście Maruszy?—zawołał z żałością Iwan — czemu odniósłszy do domu Szaszę, nie powróciliście do mnie umierającej?

— Dla niej nie było już ratunku—odrzekła smutnie Parasza—biedna Marusza, Bóg ją wybrał na niewinną ofiarę za cudze grzechy. Woli Bożej sprzeciwiać się nie godzi!

Iwan spuścił na piersi stroskaną głowę—czyż i on nie był niewinną ofiarą, a ból jego był tem sroższy, że Bóg, jak sądził, kazał mu być mścicielem zbrodni, popełnionej na jego dziadzie, i przez niego dotknął jego najmilszą, jego Maruszę biedną.

— Chodź do domu, chodź do domu — nalegała Parasza, ciągnąc go w stronę ich chaty.

Iwan nie miał sił opierać się dłużej matce.

— Toście wy byli matko przy śmierci Maruszy i słyszeliście śluby moje?—zapytał ją idąc.

— Wiem wszystko... i chociaż mi ciężko rozstawać się z tobą mój synu — rzekła smutnie, ale z poddaniem się—godzę się na wypełnienie przysięgi twojej. Poświęć się służbie Bożej, a ofiara twoja zdejmie z rodzin naszych straszne winy ojców.

— Matko—pytał znów Iwan po chwili — jakim to się stało sposobem, że ja nigdy nic nie słyszałem o winie ojca Osipa? dlaczego nigdy ani wy, ani ojciec, ani babka nic mi o tem nie powiadaliście?

— Babka nigdy o tem do nikogo nie gadała. Ojciec twój też nie rad o tem nawet do mnie wspominał, a umierając mówił mi, że przyjdzie chwila, w której ty o wszystkiem się dowiesz, i że nie trzeba przedtem nic ci o tem mówić. Ja znałam od dawna te straszne sprawy, ale związałam się przysięgą milczenia wobec Osipa, który, choć mógł być mi ojcem, a był dobrodziejem, padł mi do nóg błagając, abym mu dopomogła w dopełnieniu przyrzeczenia danego w chwili śmierci Fedorowi, że się dzieckiem jego i wdową opiekować będzie... Ani babka, ani ojciec twój nic jednak nigdy od niego przyjąć nie chcieli, i dopiero, gdy ojciec twój ciężko zaniemógł, i przez długie lata chorował, mógł Osip za mojem pozwoleniem zająć się tobą i babką, która już wtedy często nie wiedziała, co się wokoło niej dzieje. Miałam mówić o wszystkiem, przeszkodzić Osipowi w dopełnieniu jego przyrzeczenia? miałamże przeszkodzić mu w odkupieniu duszy swojej? A resztą ja biedna myślałam, że Bóg zmiłował się już nad Osipem i winy mu jego przebaczył. Służąc dawniej w domu Osipa patrzałam na cieżką jego pokutę, widziałam włósiennicę, którą od śmierci dzieci swoich na gołem nosił ciele i nahajkę, którą biczował się co sobotę. Byłam świadkiem jego modlitw i postów ścisłych, przez moje ręce przechodziły dary dla cerkwi i jałmużny dla ubogich. Wszyscy ludzie zapomnieli o winie Osipa, ja jedna miałamże o niej pamiętać, ja, którą on biedną przygarnął sierotę, a jak córką się opiekował i mianem obdarzył?...

Iwan uchwycił rękę matki i ucałował ją z wdzięczności, że mu powracała wiarę w cnoty Osipa, którego on kochać i szanować przywykł, jak własnego rodzica.

— Ale gdy dostrzegłam, że serce twoje skłania się ku Maruszy, a Osip z całych sił kochanie twoje popiera, chciałam ci już wszystko powiedzieć. Ale Osip przeniknął widać ten mój zamiar... nie darmo to ludzie mówią, że Osip jest znachorem, i wszystko wie, co się dzieje w świecie i w sercach ludzkich... i wszedłszy, czego nigdy nie uczynił, w progi nasze, przekładał mi i błagał tak długo, póki mu nie obiecałam, że milczeć będą. Ja biedna sama uwierzyłam, że tak pewnie będzie najlepiej, by przez połączenie się dwóch rodzin naszych zmazanemi były winy i nienawiść ojców. Ale stało się inaczej... święta wola Boga!

Szli chwilę w milczeniu przygnębieni tak wielką niedolą — Parasza płakała po cichu nad jedynakiem

ozgałęzioną klijentelę, nietylko w sferze prostaczków, ale i śród inteligientniejszej i zamożniejszej publiczności, a kilku z nich zdołało z czasem uzyskać świadectwa obrończe w charakterze „obrońców prywatnych“.

Trafiają się wprawdzie pomiędzy nimi, choć bardzo rzadko, ludzie, którzy z czasem nabyli pewnej rutyny i poznajomili się z głównemi przepisami prawa; większość atoli, i to bardzo znaczna, może tylko na błędną drogę skierować proces.

Zresztą, bądź co bądź, nieproszona opieka i pośrednictwo tych panów jest w każdym razie zbyteczną i dla klijenta niepotrzebną.

Co się tyczy pochodzenia „doradców“, rekrutują się oni ze sprytnych długopołych izraelitów, którzy też eksploatują po większej części uboższych swych współwyznawców, wyciągając im ostatni grosz z kieszeni, chociaż i ludność chrześcijańska, głównie najbiedniejsza, często się do nich ucieka, lub raczej w sidła ich wpada.

Przyzwoitsi, to jest właściwie przyzwoiciej ubrani i bardziej rutynowani pokątni doradcy, rekrutują się często z dymisjonowanych kancelistów przy sądach pokoju, dependentów od adwokata itp.

Tego rodzaju klasa ludu, po większej części także semickiego pochodzenia, napłynęła do nas z reformą sądową z Cesarstwa, a głównie z gubernij zachodnich.

Są to zazwyczaj tak zwani „żydzi litewscy“, którzy zalecają się naiwnym klijentom znajomością języka urzędowego.

Pokątnych doradców ze sfery chrześcijańskiej jest mniej daleko, chociaż także się przytrafiają.

Jest to zresztą gatunek najniższy, gromada pijaków, stokroć gorsza od długopołych pseudo prawników.

Zadawalniają się małem, ale wziąwszy raz pieniądze, nigdy ich nie oddają, znikając jak sen...

Są pomiędzy nimi ludzie, którzy mają pewne kwalifikacje... „prawne“, bo odsiedzieli kilka lat w więzieniu za kradzież, oszustwo i t. p. czynności, przez które weszli w bliższy stosunek z sądami i sprawiedliwością.

Są oni dlatego może do pewnego stopnia mniej niebezpieczni, że nie tak łatwo potrafią schwytać naiwnych... dzięki choćby swej powierzchowności.

Oto smutny, ale prawdziwy obraz pokątnej „adwokatury“ u nas.

Nakreśliliśmy tylko szkic ogólny, pominąwszy dla braku miejsca wiele ciekawych szczegółów.

Czy są jakie środki zaradcze na tę chorobę społeczną?

Są niezawodnie.

Oto przeczytajmy kartę, jaka wisi w izbie posiedzeń sędziego pokoju 4-go oddziału miasta Warszawa.

Sędzia ostrzega publiczność, aby unikała rad włóczęgów i wyzyskiwaczy, czyhających w przedsionku i na schodach, lecz aby *z wszelkiemi wątpliwościami zwracała się do sędziego, który wszelkich objaśnień chętnie udzieli.*

Oby wszyscy sędziowie poszli za przykładem swego kolegi!

Stoi jednak na przeszkodzie ta okoliczność, że sędziowie pokoju w rozmowie z interesantami używają wyłącznie języka urzędowego, a tłómaczów przy tych sądach niema.

Sędzia często zwraca interesantom podania, a ci nie wiedzą dlaczego to uczynił, nie zrozumieli bowiem podanych przezeń motywów.

Podobne nieporozumienia zdarzają się w czasie sądzenia sprawy.

Ustanowienie więc tłómaczów przy sądach pokoju, jest zdaniem naszem rzeczą konieczną i pożyteczną—powinni to być ludzie zdolni, obeznani z formami prawnemi, którzyby mogli objaśnić dokładnie interesanta, jak rzecz się ma.

Nadto, powtóre, panowie adwokaci powinniby działać solidarnie w celu obalenia pokątnej adwokatury; a więc nie wchodzić w żadne stosunki z jej przedstawicielami.

W danej chwili niektórym przynieść to może szkodę dotkliwą, ale przecież sztuczna klijentela nie jest żadnym trwałym fundamentem, na którymby się oprzeć można.

Zresztą po chwili zastoju, gdy urwaną zostanie głowa hydrze pokątnej „adwokatury“, klijenci przypłyną do prawdziwych adwokatów, i największy zysk odniosą ci ostatni.

Grosz dawniej wpadający do kieszeni różnego rodzaju „macherów“, wpłynie do kas adwokackich.

Nie mówimy już o korzyści klijentów, którzy wolni będą od kosztownego pośrednictwa „doradców“, podwójnego się opłacania i różnych nieciekawych sprawek...

Że sprawki takie zdarzają się, niestety, często i że nawet adwokaci zmuszeni są niekiedy patrzeć na owe sprawki przez szpary, nie ulega wątpliwości.

Pamiętajcie więc młodzi prawnicy, że przedewszystkiem trzeba myśleć o podniesieniu wartości moralnej stanu obrończego, która to wartość w ostatnich czasach nieco obniżoną została, a mniej jedynie tylko o zyskach materjalnych, które przy pracy i uczciwości zawsze z czasem przyjdą...

L. K.

Z Towarzystwa muzycznego.

—?—Zasmucającym w istocie jest powód, dla którego komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego zawezwał na dzień wczorajszy członków Towarzystwa na nadzwyczajne zebranie.

Towarzystwo znajduje się w niemożności opłacenia ciążącego na nim kwartalnego komornego w ilości 1,500 rs.

Przedmiot, jak widzimy, wielce ważny i bardzo... nie wesoły.

Aby zaspokoić tę należność potrzeba naruszyć fundusz rezerwowy wynoszący z gorą 1,000 rs., czego jednak komitet bez upoważnienia ogólnego zebrania uczynić nie jest mocen.

Zebranie naturalnie nie mogło odmówić żądanego upoważnienia, boć odmowa wyrównywałaby w tym razie przyznaniu się do niewypłacalności i naturalnym porządkiem rzeczy doprowadzićby mogło do eksmisji z lokalu...

Zebranie więc zażegnało złe na razie—ale mimowoli rodzi się zapytanie: co będzie dalej, kiedy za kilka miesięcy znów wobec terminu płacenia komornego okażą się znowu pustki w kasie Towarzystwa, a funduszu rezerwowego już nie stanie?

Jestto ewentualność nietylko przewidziana, ale nawet konieczna.

Nie byłożby lepiej, gdyby zamiast zalecać komitetowi obmyślenie środków zaradczych, zebranie samo było owych środków poszukało?

Jest np. środek najprostszy i najłatwiejszy do przeprowadzenia—a tym środkiem zmiana warunków najmu lokalu.

Towarzystwo wybornie mieścić się może w dwóch pokojach—jednym większym, w którymby się mieściła bibljoteka i czytelnia i drugim przeznaczonym na kancelarję.

Obok tego niechaj Towarzystwo zawrze umowę oddzielną o najem wielkiej sali raz na dwa tygodnie, na warunkach rozumie się przystępniejszych, niż się salę wynajmuje każdemu prywatnemu przedsiębiorcy lub artyście—a oszczędność w ten sposób osiągnięta zapobiegnie niezawodnie deficytom, mogących zachwiać istnienie instytucji.

Drugą czynnością wczorajszego zebrania był wybór dwóch członków komitetu na miejsce p. Orgelbranda, dotychczasowego kasjera Towarzystwa i jednego artysty na miejsce usuwającego się ze stanowiska dyrektora muzycznego, p. Władysława Żeleńskiego.

Zaproszeni zostali przez głosowanie: na miejce p. Orgelbranda p. Deike, a na miejsce p. Żeleńskiego p. Zygmunt Noskowski, za którym z 92 obecnych dało swe głosy osób 74.

Z Zagrzebia.

—h— O strasznem trzęsieniu ziemi w Zagrzebiu, o którem już donosiliśmy, a które jest katastrofą bez wątpienia groźniejszą nawet, aniżeli wylewy Murcji i w Szegedynie, poczta dzisiejsza przynosi następujące szczegóły.

Noc na 17 b. m. przeszła stosunkowo spokojnie, dało się czuć jedno tylko lekkie wstrząśnienie nad ranem.

Mieszkańcy przepędzili ten czas, przeważnie na placach i plantacjach, zamożniejsi tylko w powozach.

Kto zdobył ławkę, był szczęśliwy, iż nie potrzebował leżeć na ziemi...

Niektórzy tylko śmielsi rozlokowali się wewnątrz zabudowań, mniej grożących niebezpieczeństwem.

Zniknęły tu wszelkie hierarchje i różnice społeczne w jednej izbie mieszczą się pokotem: panowie i słudzy...

---

swoim, którego na zawsze stracić miała, ale nie śmiała się żalić, bo wszakże on ją i chatę dla służby Bożej porzucał.

Iwan wzdychał ciężko, myśląc ciągle o swojej Maruszy, i ostatnich jej chwilach.

— Matko — rzekł po chwili — a nie wiecie wy co się stało z chłopcami?

— Zaprzęgli nad rankiem konie do wozu i pojechali w świat Boży, nie oglądając się po za siebie.

— A któż się zajmie pogrzebem Maruszy? — zawołał z niepokojem.

— Starsi z gromady — odrzekła prędko matka, która się zalękła na myśl, że Iwan chciałby się może znowu na niebezpieczeństwo zarazy narazić — starsi już wszystko odrobią. Zresztą może Bóg miłosierny Osipa ocali, to obcy nie będą potrzebowali o pochówku myśleć.

Iwan nic nie odrzekł — oboje nie wierzyli, by tak być mogło, i nawet nie śmieli życzyć życia złamanemu nieszczęściem starcowi, dla którego śmierć przynosiła wyzwolenie z strasznych skutków jego zbrodni, a dręczących wyrzutów sumienia.

— Matko — zapytał nagle Iwan — a nie wiecie wy, co się stało z Jurem?

— Wiem — rzekła posępnie.

— A czemuście o nim nie mówili Osipowi?

— Nie chciałam mu daremnie krwawić serca, bo Jur, choć żyje, jest na wieki dla niego stracony... Jur sprzeniewierzył się wierze ojców... Jur został niewiernym, kirgizem!

— A zkąd wy matko o nim wiecie?

— Niedługo potem, jak zgodziłam się w służbę do Osipa—opowiadała matka—kazał mi się wybrać ze sobą w drogę, na drugą stronę Wołgi, na doroczny jarmark do Selistrennoje, gdzie chciał sprzedać ryby a koni kupić z hordy, bo tam są lepsze a tańsze niż u nas. Pojechaliśmy, ja pilnowałam wozu i koni, aby nam kto ich w ciżbie nie ukradł, a Osip poszedł oglądać wystawione do kupna konie. Siedziałam cichuteńko na wozie, bojąc się tylu obcych ludzi, gdy zbliżył się do wozu kirgiz młody, i łamaną mową zapytał mnie, czy jestem z Wietlianki, i czy nie znam Fedora? Z początku zalękłam się bardzo, i nie wiedziałam, co mam odpowiedzieć, ale widząc, że kirgiz nic mi złego nie czyni — tak — odrzekłam — jestem z Wietlianki, ale tam niema żadnego Fedora.—Jakto —zawołał—wszakże Osip ma syna, a temu na imię Fedor!—A zkąd wy to wiecie, kiedyście obcy?—zapytałam. — Tu macie pieniądze — prosił, wtykając mi w rękę srebrnego rubla — ale tylko mi powiedzcie, czy Fedor zdrów, i jak mu się u ojców powodzi?

A tak na mnie miłosiernie patrzał, i oczy miał łez pełne, że mi go się żal zrobiło, choć to był niewierny. Fedor jest szczęśliwy, bo go Bóg dzieckiem niewinnem do chwały swojej powołał!—O Allah! Allah! zapłakał na cały głos kirgiz, a mnie wtedy na myśl przyszło, czy to czasami nie Jura.—Toście wy pewnie Jur, syn Osipa, nie kirgiz żaden, zawołałam, ale w tej chwili przystąpili do niego inni kirgizi i zaczęli coś po swojemu bełkotać, że nic zrozumieć nie mogłam, ale pewnie na biednego Jura gadali, bo prędko otarł łzy i nic już do mnie nie mówiąc, odszedł z nimi. Ale widziałam potem, jak szedł do ich bóżnicy na nabożeństwo pogańskie, i myślałam sobie, że Jur ze żalu za doznaną w domu ojców krzywdę, duszę swoją nieśmiertelną zatracił, i nie powiedziałam nic o tem nikomu, by biednego Osipa jeszcze bardziej nie zmartwić i w oczach ludzkich nie skrzywdzić... No, chwała Bogu, my już w domu... chodź do chaty odpocząć chłopcze.

— Nie matko—oparł się stanowczo Iwan—ja nie mam spokoju, i nie znajdę go nigdzie. Ja nie mogę dłużej pozostać we wsi, do której wniosłem nieszczęście. Ludzie mnie będą wyklinać i dopiero wtedy się uspokoją, gdy się dowiedzą, że już odjechałem na zawsze. Puście mnie matko moja—prosił—ja i tak jechać muszę, a im prędzej, tem lepiej!

— Ale chodź tylko chwileczkę odpocząć, dom pożegnać i dziecko uściskać—prosiła się matka.

— Nie nalegajcie matko... nie miękczcie mi serca. Mnie tak żal i was i chaty, i siostry małej, i grobu ojców i mojej Maruszy biednej! Muszę jechać zaraz, natychmiast...

I pobiegł kulbaczyć konia. Biedna Parasza oparła się bez sił o zręb chaty, ona myślała, że jeszcze choć chwilę nacieszy się z jedynakiem, którego już nigdy, nigdy na ziemi więcej nie ujrzy!

Po chwili powrócił kozak, prowadząc konia.

— Tu macie matko pieniądze złote, com je z wojny przyniósł. Używajcie wczasu, moja matko droga, pielęgnujcie swoich i módlcie się za mną, aby Bóg śluby moje przyjął i pobłogosławił—i padł matce do nóg, kolana jej obejmując...

Biednej matce z bólu pękało serce, ale z pokorą chrześcijanki poddała się woli Bożej, i jedynaka swego pobłogosławiła, krzepiąc się serdecznem do Boga westchnieniem.

— Jedź z Bogiem, mój miły... niech cię Bóg i Święci Jego prowadzą, i w opiece swojej mają. Mój chłopcze serdeczny, Bóg i Matka Jego wysłuchają matczynej prośby, i ześlą Anioła, który cię strzedz będzie! Mój drogi, mój mileńki—przemawiała jakby do małego dziecka, nie mogąc się od niego oderwać...

Jeszcze jeden uścisk i w mglach poranku znikł jej jedynak na wieki. Łzy gorące padały jej kamieniem na serce, a modlitwa nie przynosiła ulgi. Biedna matka... osierocona!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wielu już 16-go opuściło miasto, wieczorem szczególniej popłoch się wzmagał.

Pociągi nie mogły wszystkich pomieścić, tak, że wielu musiało wracać...

Twierdzą, że podczas trzęsień w nocy na 16-go b. m. dochodziły od gór Karstu donośne grzmoty i i złowrogi szum, jakby srożącej się burzy...

W nocy na 18-go b. m. obserwowano jedno lub dwa znaczniejsze wstrząśnienia.

W dniu 19-tym rano odprawione zostało pod otwartem niebem uroczyste nabożeństwo.

Podczas tego nabożeństwa najdowodniej przekonać się było można, jak mało osób pozostało w nawiedzonem klęską mieście...

Zgromadziło się na owe nabożeństwo zaledwo tyle setek ludzi, ile było tysięcy mieszkańców w Zagrzebiu i to wszystko...

Zostali po większej części ci, którzy musieli.

Wzięto się już do pracy około uporządkowania miasta i ruin.

Przy tej robocie właśnie ukazuje się w całej pełni straszna doniosłość katastrofy.

W wielu miejscach kamienia na kamieniu prawie nie zostało!

Praca około przyprowadzenia do należytego stanu ruin jest nader niebezpieczną.

Rozebranie kościoła franciszkańskiego jest rzeczą już postanowioną, zawiązano nawet w tym względzie rokowania z pewnym przedsiębiorcą.

Pierwotny zamiar szybkiego przeprowadzenia około tego kościoła koniecznych robót, ku czemu nawet sprowadzić miano z Wiednia budowniczego, spełzł na niczem.

Zawalenie się szkoły kadetów jest lada chwila oczekiwane...

Budynek ten jest strasznie zrujnowany.

Wieża na kościele św. Katarzyny zostanie zniesiona, chociaż sam kościół, pomimo uszkodzeń, pozostanie.

Gmach zarządu głównego komendanta wojsk jest do połowy zrujnowany.

Wogóle widok, jaki przedstawia miasto, jest straszny...

Podczas trzęsienia zauważono, że konstrukcja żelazna była wogóle daleko trwalszą, aniżeli zwykłe mury.

Najlepszy tego przykład dała synagoga izraelska, która się trzyma wcale dobrze.

Cztery kolumny żelazne podpierające sklepienie nie zostały naruszone.

Czynione są obecnie energiczne starania w celu uzyskania środków na odbudowanie miasta.

Ban udał się już do stolicy w celu uzyskania dla nieszczęśliwego grodu bezprocentowej pożyczki w kwocie miljona guldenów z funduszu państwowego.

Pożyczka ta zostanie bez wątpienia uzyskaną.

Odbudowanie świątyni będzie mogło zostać uskutecznionem z funduszów kościelnych, które są wcale znaczne.

Nadto czynione są wszelkie starania i kroki w celu utrzymania i zapewnienia miastu kredytu.

Dodać należy, iż trzęsienie ziemi nie ograniczyło się na jednym Zagrzebiu.

Z innych okolic dochodzą również wieści o groźnych skutkach trzęsienia ziemi.

W miejscowości kąpielowej Stabicy, w Kroacji, dnia 9 b. m., w dwóch miejscach zapadła się ziemia na trzy sążnie głęboko, a wyrwy napełnia wrząca woda...

Dnia 14-go czuć było wstrząśnienie w Inspruckn. Trzęsienie to rozciągało się aż do Bawarji, gdzie miejscami domy były gwałtownie wstrząsane i poprzesuwały się sprzęty.

Słychać było przytem łoskot podziemny...

To samo trzęsienie nawiedziło okolice Hall, Thaur i t. d., a w miejscowości Rhum, w Tyrolu, sprawiło popłoch, zaskoczywszy całą prawie ludność zgromadzoną na nabożeństwie w kościele...

W ogóle, jak widzimy, klęska jest straszną — a szkody nader znaczne...

Pomoc należy się nieszczęśliwym, dotkniętym strasznym ciosem.

Dotąd Europa nie zwróciła jeszcze ku nim swej o-uarności; wezwanie do składek zostało ogłoszone jedynie przez lorda-majora w Londynie.

Słyszeliśmy, iż powstała u nas myśl wydania na dochód pozbawionych mienia przez klęskę pisma zbiorowego.

Projekt ten przechodzi w czyn, z tą zmianą, że pismo wydane być ma w dwóch językach, polskim i czeskim.

Dowiadujemy się także, iż znany filantrop, p. L. G., który na rzecz *Macierzy polskiej* ofiarował 20,000 rs., przeznaczył podobno dla nieszczęśliwych kroatów ofiarę rs. 1,600.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *St. Peters. Herold* donosi, że na wniosek p. Blocha ustanowiona w Petersburgu komisja czynnościowa postanowiła zebrać następujące dane: 1) w okręgach co do urodzaju roku bieżącego porównawczo z latami poprzedniemi (na zasadzie dostarczonych do ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości); 2) cyfry wywozu zboża obecnego zbioru z różnych miejscowości w zestawieniu z cyframi wywozu w latach poprzednich (według danych dróg żelaznych i komór; 3) dane dotyczące przewozu zboża wewnątrz państwa drogami wodnemi lub żelaznemi porównawczo z transportem lat zeszłych (według statystyki ruchu na kolejach żelaznych); 4) dane co do liczby i wysokości zawartych w różnych miejscach umów, dotyczących handlu zbożem (za pomocą Banku państwa); 5) cotygodniowe perjodyczne sprawozdania co do cen zboża na główniejszych krajowych i zagranicznych targach; 6) wiadomości o liczbie wywiezionego zboża (podług danych statystycznych stacyj kolejowych; i 7) dane porównawcze co do cen zboża, mąki i chleba w różnych miejscowościach.

= *Nowosti* w następujący sposób reasumują zadanie, jakie mieć będzie na celu nowy minister finansów: 1) zmniejszyć wydatki państwowe we wszystkich kierunkach; 2) zmniejszyć etaty we wszystkich gałęziach administracji, przy troskliwym wyborze urzędników ze wszech miar na to zasługujących; 3) zregulowanie systematu pobierania cła od towarów, i 4) zmniejszyć ilość pieniędzy papierowych.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy najwyżej zatwierdzone postanowienie rady państwa, na mocy którego do działu 1-go najwyżej zatwierdzonego 14 marca 1878 r. postanowienia o lokalach dla instytucyj sądów pokoju w warszawskim okręgu sądowym dodane zostaje następujące uzupełnienie: „W tych razach, gdy przy układaniu budżetu dochodów i rozchodów miasta Warszawy skonstatowaną zostanie zupełna niemożebność uskutecznienia z sum miejskich wydatków określonych w art. 1—4, 6, 8 oddziału 1-go pomienionego postanowienia, wydatki te mają być zaliczone na rachunek opłaty kwaterunkowej, pobieranej w tem mieście."

= Władze wojskowe poszukują do nabycia znacznych przestrzeni w trzech miejscowościach kraju: w lubelskiem w pobliżu rzeki Wieprza, dalej w gubernjach siedleckiej i łomżyńskiej; place te, po 20 włók przestrzeni mieć mające, będą użyte na obozy wojskowe.

= W dniu 12 b. m. w Petersburgu odbyły się jednocześnie zgromadzenia ogólne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, zwyczajne i nadzwyczajne. Zgromadziło się 17 akcjonarjuszów, którzy przedstawili 47,073 akcyj z prawem do 897 głosów. Na zebraniu zwyczajnem wszyscy zgromadzeni jednogłośnie zatwierdzili budżet dochodów i rozchodów na rok 1881, następnie zaś do komisji rewizyjnej, mającej przejrzeć sprawozdanie zarządu za rok 1880, wybrali pp. Adamowicza, Isławina, Manturowa i Połowcewa. Nadto na zgromadzeniu nadzwyczajnem zatwierdzony został projekt uzupełnienia paragrafu 2-go kasy emerytalnej dla personelu kolei. Wreszcie jednogłośnie upoważniono zarząd drogi do zaciągnięcia w jednym z banków prywatnych pożyczki w sumie rs. 200,000.

= *Gaz. lubelska* donosi, iż zarząd kolei nadwiślańskiej, w celu zapewnienia pasażerom jaknajwiększej dogodności, zamierza wkrótce zaprowadzić na tej drodze wagony sypialne za nader nizką dodatkową opłatą.

= W rozkładzie biegu pociągów na kolei nadwiślańskiej mają zajść od nowego roku znaczne zmiany; mianowicie zaprowadzone zostaną pociągi pośpieszne i zmieniony czas wychodzenia pociągów.

= Podobno o koncesję na drogę żelazną iwangrodzko-dąbrowską czyni starania między innemi towarzystwo kapitalistów belgijskich i francuskich; inżenierowie francuscy robili już podobno w tym względzie niektóre prywatne eksploracje.

= W tych dniach odbyło się w Kaliszu posiedzenie obywateli miasta i okolicy w sprawie obmyślenia środków w celu utrzymania na przyszłość szkoły realnej w Kaliszu. Na posiedzeniu tem postanowiono: uznać podwyższenie wpisu szkolnego za usprawiedliwione; dodać do współpracy w czynnościach szkoły realnej komitet złożony z sześciu członków i wreszcie dać mandat wybranemu komitetowi do zaproszenia do grona swego, celem rozciągnięcia opieki nad szkołą i współpracy dla jej dobra, osób, jakie uzna za odpowiadające wymaganiom, a nadto na stałego członka prezydenta miasta p. Przedpełskiego. Do komitetu przez głosowania zaproszeni zostali pp. Zygmunt Wyganowski, Zygmunt Łaszczyński, Roman Mielęcki, Lucjan Kiedrzyński, Ludwik Scholtz i Ludwik Mikulski.

= Jw. naczelnik kraju udzielił pozwolenie zbierania ofiar dobrowolnych wśród ludności izraelickiej miasta naszego na pogorzelców żelechowskich pod następującemi warunkami: 1) ażeby przyjmowanie ofiar nie trwało dłużej nad 3 miesiące; 2) ażeby wpływające ofiary odsyłane były do komitetu w tem mieście utworzonego za pośrednictwem gub. siedleckiego, 3) ażeby pieniędzy tych prowadzony był roczny rachunek; 4) żeby rezultaty składek ogłaszane były w *Gaz. polic.*

= W sobotnim rozkazie p. prezydenta miasta czytamy co następuje: „Rozkazem z dnia 4 listopada—pisze p. prezydent—delegowałem komisję dla sprawdzenia jaka powinna być w istocie cena jednego funta chleba pytlowego. Sporządzony przez komisję obrachunek był rozbierany na wczorajszem (piątkowem) posiedzeniu piekarzy i właścicieli piekarń odbytem w magistracie. Z porównania dostarczonych danych okazało się, że pomiędzy zasadami przyjętemi do obrachunku przez komisję z zasadami przedstawionemi przez piekarzy zachodzi znaczna różnica, albowiem komisja przy wyliczeniu wypieku na 49·95 funtów chleba z jednego puda mąki oznaczyła cenę funta chleba na 5·22 kopiejek, piekarze zaś przy wyliczeniu wypieku na 53½ funtów chleba oznaczyli jego cenę, za wyłączeniem zysku i amortyzacji kapitału na urządzenie piekarni wyłożonego, na 5·3538 kop. za funt. Na skutek tego polecam komisji tej, aby nie robiąc dalszych prób w piekarni zajęła się pilnem rozpatrzeniem przedstawionych przez piekarzy danych i tych wiadomości, jakie na naradzie przyrzekli dostarczyć pp. Lassota, Łapiński, Rymkiewicz i Jellinek i aby przyjęte przez się zasady obliczenia odpowiednio zmodyfikowawszy postawiła ostateczną odpowiedź na pytanie, jaką przyjąć można w rzeczywistości cenę jednego funta chleba pytlowego?"

= Komisja sanitarna złożyła już protokularny raport z rewizji niektórych fabryk warszawskich pod względem sanitarnym. W numerze jutrzejszym podamy streszczenie tego dokumentu, dziś zaznaczamy tylko, iż komisja uznała konieczność przebudowania: fabryki krochmalu p. Wittenberga (przy ulicy Grzybowskiej), fabryki świec i mydła p. Rezlera (przy ulicy Chłodnej), fabryki szczeciny na Solcu. Roboty stosowne rozpoczęto, niektóre z nich już w chwili oględzin komisji były prowadzone. Za wzór fabryki krochmalu postawiono fabrykę p. Miklaszewskiego przy ulicy Muranowskiej, w domu pod nr 6.

= Naczelnik powiatu warszawskiego zawiadomił właściwe władze, że we wsi Mamki, gminy Brudno, ukazał się księgosusz. Zakazane zostało przypędzanie bydła i wywóz mięsa z tej miejscowości. Środki ostrożności przedsięwzięto.

= Na skutek ustania zarazy bydlęcej w Warszawie, targi miejscowem bydłem odbywać się mają nie za rogatką moskiewską, ale na Pradze na zwykłem miejscu.

= Rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych w gubernji warszawskiej ogłosiła obecnie w języku rosyjskim urzędowe sprawozdanie ze swej działalności za rok 1879.

= Archikatedra nasza zyska nową ozdobę. Kapituła jako proboszcz parafji św. Jana postanowiła starą i w wielu miejscach zużytą już posadzkę zastąpić nową. Posadzka ułożona zostanie z marmuru kararyjskiego i francuskiego; zniszczone stopnie przy ołtarzach jakoteż drzwiach wchodowych również zastąpione zostaną nowemi z granitu. Koszta tych robót wyniosą do trzynastu tysięcy rubli, a wykonanie ich ma być powierzone p. Sikorskiemu.

= Sąd handlowy w Warszawie, wyrokiem swym w dniu 19 listopada zapadłym, ogłosił upadłość tutejszego kupca Józefa Lemiszewskiego, kuratorami masy mianowani zostali: ze strony sądu adwokat przysięgły p. Stanisław Belza, a ze strony wierzycieli p. Silberlast.

= Onegdaj odbyło się posiedzenie właścicieli upadłości H. Gelda głośnej swojemi czasy a od roku już publikowanej. Aktywa upadłości wynoszą rs. 300 — pasywa zaś 30,000 rs. Stosunek rzeczywiście zdumiewający!

= Otwarcie nowej taniej kuchni na Nowym-Świecie nastąpi już nieodwołalnie we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 1-ej z południa.

= Czysty zysk z koncertu na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu tutejszego wyniósł rs. 3,272.

= W tych dniach zmarł w Nowo-Mińsku jeden z bardzo nielicznych już oficerów b. wojsk polskich, Kajetan Sawicki, przeżywszy lat 82.

= Bawi obecnie w Warszawie dr Henryk Blumenstok, radca sekcyjny w ministerjum austryjackiem, znany pisarz i znakomity tłómacz najpierwszych poetów naszych.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Faust“; wtorek: „Rigoletto“ (występ Kochańskiej); środa: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“; czwartek: „Hugonoci“ (występ Kochańskiej; abonament zawieszony); piątek: „Fedro“, tudzież „Pan Benet“; sobota: „Kopciuszek“; niedziela: „Pan Twardowski“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Postanowienia“, „Zrzędność i przekora“, „Fortepian Berty“ oraz „Teodolinda“; wtorek: „Nietoperze“; środa: „Artykuł 264“; sobota: „Helena de la Seiglière“; niedziela: „Szalony zakład“, „Ubogi czy bogaty“, tudzież: „Mąż pieszczony“.

Teatr mały:

Czwartek: Pierwsze przedstawienie inauguracyjne; sobota: „Żony uczonych“, oraz „Błażek opętany“; niedziela: „Błażek opętany“, tudzież: „Żony uczonych“.

* Poświęcenie trzeciego teatru „małego“ nastąpi w przyszły czwartek, dnia 25-go b. m.

* W sobotę, w „Artykule 264“, występowała po raz drugi w roli Kamilli p. M. Disterlówna.

Występ ten wypadł znacznie lepiej, pozwolił bowiem młodej artystce rozwinąć wdzięk eleganckiej kokieterji i dystynkcji salonowej, które są głównemi przymiotami jej talentu.

W ciągu bieżącego tygodnia panna M. D. wystąpi powtórnie w „Fortepianie Berty i w „Artykule 264“.

* W dniu wczorajszym przybył do Warszawy p. Jakób Nagyi, wirtuoz na osobliwego rodzaju instrumencie... piszczałce pastuszej.

Pan N. zamierza dać się słyszeć publicznie.

* W tych dniach zmarł w Poznaniu Władysław Poniecki, trzydziestoletni obiecujący podobno wiele skrzypek.

* Nagrody.

W Krakowie na konkursie Towarzystwa św. Łukasza przyznaną została p. Adrjanowi Głębockiemu premjowa nagroda za akwarelowy rysunek św. Mikołaja.

Znany a pełen wysokiego talentu malarz nasz Wilhelm Leopolski otrzymał w wiedeńskim *kunstvereinie* nagrodę br. Königswartera za obraz olejny „Nie chce się palić“...

= Owacja.

W dniu wczorajszym sędziowie pokoju i sędziowie gminni I-go okręgu gubernji warszawskiej, wspólnym obiadem, w górnych salonach hotelu europejskiego, żegnali dotychczasowego swego prezesa p. Djakowa, który na własne żądanie opuszcza stanowisko, jakie przez kilka lat zajmował.

Sympatja ogólna, jaką b. prezes zdołał sobie zjednać swoją uprzejmością, łagodnością i względnością, wyraziła się w przemówieniu jednego z sędziów pokoju p. Rossmana, na które p. Djakow odpowiedział następnem przemówieniem w języku polskim.

„Szanowni koledzy!

„Wzruszony do głębi wyrażonem mi przez was, a drogiem i zaszczytnem dla mnie uznaniem waszem, czuję dziś, znajdując się wśród was poraz ostatni, jak głębokiem było przywiązanie moje do was i do instytucji, którą opuszczam, a której służyłem przez lat przeszło cztery z całym należnym jej szacunkiem.

„Jeżeli atoli w ciągu tego czasu na niwie służbowej i społecznej pracy naszej zrodziły się i ustanowiły między nami upragnione, dla swych zasad, stosunki, to wam się jedynie, drodzy koledzy, należy cześć i zasługa za te pierwiastki serdecznej łączności, któreście wnieśli do naszej instytucji i tego poczucia obowiązku i sumienności, wyłączających wszelkie osobiste widoki podczas pełnienia przez was trudnych, lecz zaszczytnych obowiązków sędziowskich.

„Nie zniechęcając się trudnemi warunkami, w jakich byliście postawieni, jedni — nieznajomością języka polskiego i zwyczajów miejscowych, drudzy — nieznajomością języka rosyjskiego i brakiem środków materjalnych, jakie cierpi instytucja sądów gminnych, pomimo zawiłego formalizmu procedury sądowej, wy jednakże kierowani i ożywieni szczerą miłością i przywiązaniem do ojczystej ziemi waszej, czując całą doniosłość wprowadzonej do kraju tego instytucji, oddaliście się tej sprawie z całem zamiłowaniem, nie szczędząc pracy, ni czasu, ni środków materjalnych i będąc pierwszymi bojownikami na tem zaszczytnem polu, wnieśliście w tę instytucję odbicie waszych szlachetnych dążeń, przez co odrazu stworzyliście trwały a pożądany grunt i wyrobienie niekłamaną sympatją, cechującą nasze stosunki koleżeńskie.

„Niewymownej, głębokiej doznaje radości, kto się może oprzeć na takim gruncie zasad moralnych, przez was wyrobionych; za radość, jakiej doznaję, wam jestem winien, jedynie wam, i radość ta pozostanie mi wspomnieniem świetnych chwil życia mojego.

„Niech mi wolno będzie wznieść kielich za zdrowie tych, którzy są powodem tego głębokiego wzruszenia mojego.

„Zdrowie wasze, moi szanowni i drodzy koledzy!“

W końcu obiadu, zebrani dla upamiętnienia wspólnej pracy pod przewodnictwem p. Djakowa, postanowili utworzyć w osadzie rolnej Studzieniec stypendjum dla jednego wychowańca i nadać mu nazwę: „stypendjum zjazdu sędziów pokoju I okręgu gubernji warszawskiej“.

= Jubileusz.

W dniu dzisiejszym dobiegł lat czterdziestu pracy w Towarzystwie kredytowem ziemskiem kasjer dyrekcji głównej tegoż Towarzystwa, p. Ignacy Niziński.

Z powodu tego dziś, o godzinie dziesiątej rano, odprawione zostało nabożeństwo, na którem oprócz jubilata i jego rodziny znajdowało się liczne grono kolegów jubilata.

= Pogrzeby.

Wczoraj, o godzinie 3-ciej po południu, odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Grzywińskiego z kościoła na Powązkach do grobu familijnego.

Trumnę, pokrytą wieńcami i kwiatami, ponieśli na ramionach przyjaciele i koledzy nieboszczyka z teatru amatorskiego Towarzystwa dobroczynności.

Sieroty i starce, dla których zmarły przez lat dwadzieścia kilka poświęcał swoją pracę i talent w celach filantropijnych, poprzedzały orszak pogrzebowy.

Jeden z najstarszych towarzyszy scenicznych ś. p. Grzywińskiego niósł przed trumną wspaniały wieniec ze stosownym napisem.

Nad grobem, jak i przy wynoszeniu trumny z kościoła rozległy się pienia żałobne, wtórujące ogólnemu żalowi i współczuciu licznych przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego, niejedną szczerą łzą żegnających go na wieki.

Dziś, o godzinie dwunastej, odprowadzano na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki znanego w mieście naszem kupca Bogumiła Hersego, który w przystępie melancholji zakończył życie.

Zmarły cieszył się najlepszą w mieście naszem opinją — jako właściciel magazynu otaczał on pracujących najczulszą opieką i ojcowskiem prawdziwie staraniem.

Przed zwłokami niesiono dwa wieńce z żywych kwiatów jeden: od „pracowników chlebodawcy“, jakoteż drugi od uczącej się w magazynie zmarłego młodzieży żeńskiej.

Za trumną postępował tłum kilkutysięczny.

= Reformy w synagodze.

Ze strony kompetentnej dochodzą nas szczegóły prostujące wiadomość, podaną świeżo przez niektóre pisma o mającej jakoby powstać nowej „zreformowanej synagodze“.

Oto, kilku postępowych izraelitów tutejszych dało się słyszeć z życzeniem, aby modlitwy synagogalne, w których znajduje się mnóstwo niewłaściwych już dziś i wogóle przy długich, zostały odpowiednio skrócone, oraz, aby część ich przynajmniej ułożoną została w języku krajowym tak, aby ci, co prawdziwej mowy hebrajskiej już nie rozumieją, a zwłaszcza młodzież, mogli odprawiać swe modły ze zrozumieniem ich treści...

Ze skromnego a zewszechmiar uprawnionego tego życzenia skorzystali żydzi zachowawcy, przeciwni wszelkim ulepszeniom w rytuale i rozpuścili pogłoskę, jakoby żydzi postępowcy zamierzali urządzić nową synagogę, gdzie modlić się mają *z odkrytemi głowami w niedzielę, zamiast w sobotę itp.*, wszystko w celu skompromitowania w oczach ogółu z góry owych aspiracyj i stłumienia upragnionych ulepszeń w zarodzie.

O urządzeniu nowej synagogi z radykalnemi owemi reformami nikt nie myślał, ani tem mniej czynnego początkowania nikt nie brał...

Wzmianka uczyniona przez jedno z pism tutejszych, jakoby na czele tego ruchu (!) stały *dwie firmy litewskie* tutejsze, jest widocznie tendencyjną, obliczoną na zdyskredytowanie najsłuszniejszych i przez większość ukształconych izraelitów żądanych ulepszeń.

Jak wiadomo, żydzi litewscy nie cieszą się zbytnią sympatją ze strony tutejszych i dosyć im inicjatywę przypisać w jakiem pożytecznem dziele by dzieło to z góry skompromitować.

= Zbrodnia czy wypadek?

Wczoraj wieczorem rozeszła się po mieście wieść o wyrzuceniu z okna trzeciego piętra żony przez męża.

Zbrodnia miała się wydarzyć w okolicach Nowego-miasta.

Rzeczywiście faktem jest, że z okna trzeciego piętra w domu nr 37 przy ulicy Freta, wypadła wczoraj wieczorem o godzinie dziewiątej Aniela K.

Nieszczęśliwa zabiła się na miejscu.

Jedni twierdzą, że Aniela K. pokłóciwszy się z mężem, została przezeń wyrzuconą z okna — inni stanowczo zaprzeczają temu twierdząc, że wyskoczyła sama...

Oczekujemy wyjaśnienia.

Śledztwo w toku.

Podobno w ostatniej chwili docieczono, iż kobieta ta cierpiała umysłowo i dopuściła się samobójstwa w przystępie obłąkania.

= Likwidacja.

Po śmierci jednego z proboszczów w brzezińskiem — pisze organ piotrkowski — nadzór nad inwentarzem pozostałym po zmarłym poruczony został jednemu z gospodarzy, który obowiązek ten sprawował od 17 marca 1869 r. do 20 lipca 1880.

Otóż, gospodarz ów złożył bardzo ciekawą likwidację kosztów, jakie poniósł na utrzymanie owego inwentarza.

Policzył więc sobie za utrzymanie 18 sztuk nierogacizny (z których 15 zdechło) — rs. 89.

Za utrzymanie pięciu sztuk bydła rogatego, nie licząc dochodu z nabiału — rs. 80.

Nadto odzielnie pomieszczenie na bydło — rs. 60.

Za te pieniądze, mówiąc nawiasem, możnaby mieć na wsi nietylko obórkę i chlewek, ale obszerny lokal z kilku pokojów złożony.

Dodać do tego należy, iż po zmarłym pozostało sporo paszy, której jednak „opiekun“ wcale nie liczył...

W rezultacie, rachując w tym samym stosunku inne wydatki, wylikwidował on sobie aż 332 rs. 75 kop.

Dodać jednak należy, iż po targu ustąpił wreszcie z tej sumy do 75 rubli.

Niema co mówić, likwidacja pierwotną była — sumienna!

= Z żalu.

W Lublinie otruła się kwasem siarczanym dwudziestoletnia dziewczyna.

Przyczyną samobójstwa, według jej zeznań, miał być żal po stracie wuja, który ją wychował...

Wdowa pozostała po wuju wypędziła ją od siebie.

Śledztwo wyprowadzono.

= Morderstwo.

W dniu 6 b. m. we wsi Ruścu, w powiecie łaskim, wystrzałem z dubeltówki nabitej siekańcami został zabity Marcin B., gospodarz miejscowy.

Strzał dany został przez niewiadomego sprawcę o godzinie dwunastej w nocy z za okna...

Śmierć była natychmiastowa.

Dodać trzeba, iż zabity włościanin znanym był w całej okolicy, jako trudniący się kradzieżą.

Na trzy tygodnie przed śmiercią wyszedł z więzienia, gdzie przesiedział 9 miesięcy za kradzież krów, pomimo to po wyjściu z więzienia popełnił już nowe kradzieże.

Prawdopodobnie więc przyczyną zbrodni była zemsta...

= Wypadki.

* Wczoraj, około godziny $7\frac{1}{2}$ wieczorem, na podwórzu domu nr 2 przy ulicy Twardej, weszła Szajndla D., 78-letnia staruszka.

Biedna zemdlała tamże a odniesiona do szpitala w stanie bezprzytomnym w drodze w dorożce zmarła.

* Do szpitala praskiego dostawiono wczoraj robotnika z fabryki Lilpopa i Rau, na Nowej Pradze, Juljana A., który tamże spadł z rusztowania.

Ma on głęboką ranę w głowie — stan jego jest groźny.

* Na stacji drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej zestawiający pociągi Ignacy S., 35-letni, pracował wczoraj przy ustawianiu pociągu i przy tej czynności został silnie ściśnięty buforami wagonów.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Odwieziono go do szpitala praskiego

* Dorożkarz nr 256, jadąc zbyt pośpiesznie, najechał na Hersza J. i mocno go pokaleczył.

Rannego odwieziono do domu.

Winnego przytrzymano.

* Do wzmianki naszej o pożarze sobotnim przy ulicy Skórzanej winniśmy dodać, iż na ratunek przybył także oddział straży ogniowej z Nalewek.

= Nowy wynalazek.

Dr. Kisslingowi w Bremie udało się rozwiązać kwestję usunięcia z tytoniu szkodliwych części składowych, mianowicie: nikotyny, bez uszczerbku dla aromatu i innych zalet.

Nikotyna bowiem wywołuje u palących niedyspozycję, a nawet rozdrażnienie nerwów.

Dowiedzioną rzeczą jest, że im cygaro delikatniejsze, tem mniej zawiera w sobie nikotyny.

Już ta jedna okoliczność przemawia przeciw mniemaniu, że cygaro traci na dobroci, gdy go się pozbawi nikotyny.

Wynalazek dr. Kisslinga stanowi zatem nową erę dla palaczy tytoniu.

Wynalazek jest patentowany, i w Bremie założoną już została fabryka wyrobu cygar bez nikotyny pod kontrolą chemicznego laboratorjum.

Zarazem otworzono w Berlinie sprzedaż hurtowną i szczegółową takiego tytoniu...

= Połknięty żywcem.

Francuskie dzienniki opowiadają następujące ciekawe zdarzenie z ogrodu zoologicznego w Angers.

Młodym wężom podano pożywienie...

Dwa węże zabrały się równocześnie do spożywania tego samego królika; jeden zaczął go połykać od strony ogona, drugi od głowy.

W końcu zetknęły się ze sobą nosami...

W tej drażliwej chwili ustała wszelka przyjaźń pomiędzy niemi.

Jeden z nich rozdziawił swoją i tak już dosyć szeroką paszczę jeszcze mocniej i gwałtownym ruchem wpakował w gardziel głowę swego towarzysza...

Pierwszy krok był najtrudniejszy.

Połknięta ofiara znikała coraz głębiej w żywym grobie, tak, że nareszcie już tylko kawałek ogona połkniętego węża wystawał z paszczy połykającego.

Teraz dopiero spostrzegli dozorcy co się dzieje...

Dwóch z nich wpadło czemprędzej do klatki i zaczęli obu wężów ciągnąć silnie za ogony, popóki połkniętego z więzienia nie wydobyli.

Biedak wyglądał okropnie: był zupełnie ogłuszony i cały pokryty śliną, jaką węże łup swój obwijają dla łatwiejszego połknięcia.

Zresztą zdrowie połykanego węża nie ucierpiało przy tej operacji!

= Czytamy w *Nowinach*:

„Dowiadujemy się, iż jeden z tutejszych lekarzy zapisał swe ciało, po śmierci, prosektorjum anatomicznemu przy tutejszym uniwersytecie, a szkielet swój zupełnie spreparowany polecił ofiarować swej córce, lub w razie gdyby nie żyła — pierwszej studentce medycyny—polce“.

Piękna sukcesja!

= Ofiara witryoleju.

Oblewanie witryolejem jest obecnie najzwyczajniejszym środkiem zemsty zazdrosnych lub oszukanych kobiet.

Paryski *Figaro* donosi, że pewien ślepy chodzi, żebrząc po ulicach Paryża, a na piersiach nosi zawieszoną tablicę z takim napisem:

„Aveugle— Victime d'une infâme.— Voir la „Gazette des Tribunaux“ du 10 décembre 1875“...

= Stróż.

Przyjaciel pewnego artysty udaje się do niego z wizytą.

W bramie spotyka się ze stróżem, którego zapytuje:

— Mój przyjacielu, powiedz mi, gdzie mieszka pan X.?

— Nie znam go... czemże on jest?

— Malarzem.

— W naszym domu nie mieszkają rzemieślnicy— odpowiada stróż wyniośle...

= W szkole.

Profesor (do ucznia). Który z was mi powie, jakie jest najgłupsze zwierzę na świecie?

Uczeń (powstając z ławki). Ja, panie profesorze...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. S. rs. 1 kop. 50, S. rs. 1 kop. 50, A. P. rs. 1, Lucio, Kostuś i Helcia B. rs. 3, O. P. rs. 1, X. rs. 3, K. rs. 3, T. B. kop. 50, A. W. rs. 1, K. P. rs. 5, B. Z. rs. 4, O. Z. C. K. rs. 4 dla Eleonory R.; zebrane na urodzinach J. L. między kolegami rs. 1 k. 50, S. rs. 1 k. 50, Miłobęcki rs. 3 dla ofiar z ulicy Ogrodowej; Władzio B. rs. 3 dla Salomona Hersza.

Zebrane na wieczorku tańcującym u p. G. na Nowolipiu rs. 4 kop. 80 składa się na rzecz rodziny Salomona Hersza.

— Stanisław Papajski, stangret z hotelu Lipskiego, za pijaństwo i hardość składa w redakcji rs. 1 dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

— W d. 24 listopada, we środę, o godzinie 5-tej po południu, w gmachu podominikańskim przy ulicy Freta, odbędzie się posiedzenie rady opiekuńczej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności cyrkułu drugiego, na którem dopełnione zostaną wybory na rok 1881, na urzęda opiekuna i zastępcę rady opiekuńczej; na posiedzenie to członkowie tak wspomnionej rady jako też i członkowie Towarzystwa dobroczynności w tym cyrkule mieszkający proszeni są, aby licznie zebrać się raczyli.

— Korespondent *Daily News* z Petersburga donosi: „W kompetentnych kó łkach twierdzą, że Chałturin, stolarz, który urządził wybuch w pałacu zimowym, został w tych dniach przytrzymany.“

≅ We środę, dnia 17 b. m., o godzinie 12 w południe, na Jasnej Górze w Częstochowie, Jks. Kubaczek, przeor klasztoru OO. Paulinów, pobłogosławił związek małżeński między panem Józefem **Komierowskim** inżenierem i panną Wiktorją **Łempicką**, córką Kazimierza i Franciszki z Łempickich Łempickiej. —27486—1—1—

≅ W dniu 18 b. m., w kościele Opieki św. Józefa pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. Józefa Dębnickiego, wikarjusza parafji św. Krzyża, pomiędzy panem **Antonim Babickim** obywatelem Warszawy, a panną **Teodorą Chybczyńską**, córką nieżyjących Marcelego i Marji z Woronieckich. —27556—

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze zmarłych familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —27630—

† Dnia 23 b. m., we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Klemensa **Krzysztoporskiego**, odbędzie się za jego duszę msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —27604—

† W dniu 23 b. m., we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Stano**, urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które nieobecna żona wraz z synem zapraszają. —27587—

† We wtorek, dnia 23 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. ks. Franciszka **Szaniora**, kanonika i proboszcza płockiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27465—

† W dniu jutrzejszym, we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Klementyny z Szymańskich **Dzierżanowskiej**, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27159—

† W dniu 23 b. m., we wtorek, jako w 13 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stepanowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które to pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —27620—

† Dnia 23 b. m., we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Ryx**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, na które strapieni rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27641—

† W dniu jutrzejszym, dnia 23-go listopada, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Chodakowskiego**, byłego lekarza powiatowego w Sandomierzu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę jego w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, na które synowie i szwagier tegoż zapraszają krewnych i znajomych. —27646—

† Jutro, we wtorek, dnia 23 b. m., jako w drugą smutną rocznicę zgonu ś. p. Julji z Kühnków **Komarnickiej**, obywatelki ziemskiej, żony radcy stanu, b. dyrektora komory celnej 1-ej klasy, odprawiać się będzie wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz za dusze poprzednio zmarłych: jej syna ś. p. Władysława **Komarnickiego**, i córki ś. p. Marji z Komarnickich **Lewickiej**, na które to żałobne nabożeństwo stroskany mąż i ojciec wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27653—

† Dnia 26 b. m., w piątek, jako w oktawę imienin ś. p. Elżbiety **Radzińskiej**, odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zięć z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27544—

† W dniu 24 b. m., we środę, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Dąbrowskiego**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą rodzice zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —27573—

† Dnia 24 listopada, we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szołowskich **Wszeborowej**, odbędzie się za spokój jej duszy msza żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostały mąż z córeczką zaprasza rodzinę i życzliwych. —27593—

† W dniu 24 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, po odprawieniu żałobnego nabożeństwa w kościele na Powązkach, odbędzie się przeniesienie z katakumb zwłok ś. p. Józefa **Grabowskiego**, obywatela miasta Warszawy, członka archikonfraternji literackiej, do grobu familijnego, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27651—

† Dnia 29 listopada, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Feliksa **Chudzyńskiego**, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —27536—

† Dnia 21 b. m. przeniósł się do wieczności, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. Ignacy **Ciszewski**, sztukator i obywatel m. Warszawy, po krótkiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 76; pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 24 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27648—

† Ś. p. Joanna **Byszewska**, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 21 listopada r. b. zmarła w majątku Rzeczków, w powiecie skierniewickim. Pogrążona w smutku matka wraz z siostrami i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Białej. —27649—

† Ś. p. Józef **Dowgiałło**, syn Piotra i Julji z Orłowskich, przeżywszy lat 26, zmarł dnia 20 listopada r. b. Rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze szpitala ujazdowskiego na cmentarz powązkowski, w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie **1-ej** po południu. —27628—

† Ś. p. Kajetan **Sawicki**, b. oficer b. wojsk polskich emeryt, przeżywszy lat 82, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 20 listopada r. b. w mieście Nowomińsku. Pozostali w ciężkim żalu żona, synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., o godzinie **12-tej** w południe, z kościoła parafjalnego w Mińsku, na tamtejszy cmentarz, odbyć się mające. —27639—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali swoją życzliwość i oddali ostatnią przysługę d. 18 b. m. zmarłej ukochanej córce mojej Marji Natalji składam serdeczne „Bóg zapłać“. W szczególności zasełam podziękowanie tym, którzy pomimo niepogody zanieśli drogie zwłoki z kościoła do grobu. *Józefa Radke.* —27633—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go listopada. — Do *Journal des Débats* telegrafują z Petersburga: „Na wniosek wice-króla Cze-li, Li-Hung-Czang, rząd chiński udzielił Towarzystwu chińskiemu pozwolenie na budowę linji telegraficznej z Pekinu do Szangaj. Dekret został wydany, a suma 140,000 taelów zaliczona na roboty.“

× **Cherbourg** 20-go listopada. — Wskutek gwałtownej burzy i nadzwyczaj ulewnego deszczu spadłego onegdajszej nocy wystąpiła z brzegów rzeka Divette; wojska pośpieszyły na pomoc powodzianom.

× **Gandawa** 20-go listopada.—Fabryka papieru Pfeffera et Comp. zawiesiła wypłaty. Pasywa sięgają ośmiu miljonów. Największe straty poniosły Banque de Flandre i Banque de l'Union.

× **Genua** 20-go listopada.— Utworzony tu zostanie jeneralny konsulat niemiecki.

× **Nizza** 20-go listopada. — Dwóch dziennikarzy skazanych zostało na dziesięć dni więzienia i 2000 franków grzywny, ponieważ w czasie przeprowadzania dekretów marcowych weisnęli się do klasztoru braci misji afrykańskiej.

× **Neapol** 20-go listopada.—Seismograph wskazuje podwyższoną podziemną czynność Wezuwjusza; lawa rozlewa się bezustannie obficiej w kierunku północno-zachodnim.

× **Madryt** 20-go listopada. — Tutejsze stowarzyszenie literackie uchwaliło zorganizować, z okazji stuletniej rocznicy poety dramatycznego Calderona z Barca, wielki „kermesse“ z walkami byków i koni, i inne zabawy publiczne; na uroczystość tę zaproszeni zostaną literaci-cudzoziemcy.

× **Londyn** 20-go listopada. — Burze i powodzie wyrządziły znów w ostatnich dniach groźne spustoszenia. Rzeki Trent i Derwent wystąpiły z brzegów i zalały nizko położone części hrabstwa. Pomiędzy Derby i Trent stoją pod wodą wielkie przestrzenie kraju. W północnym Derbyshire burze i powodzie srogie wyrządziły szkody. Okolica Herlford podobna jest do jeziora. W południowym Thropshire spadł gruby śnieg. W Clec Hill, koło Ludiow, śnieg leżał w niektórych miejscach na stopę wysoko. Również i w innych miejscowościach spadł śnieg.

× **Ludwigslust** 20-go listopada.— Na specjalny rozkaz w. księcia meklenburskiego odbyła się tu próba powozu parowego Bollego; dała ona zadawalniające rezultaty.

× **Hamburg** 20-go listopada.—Trzymasztowiec „Rio-de-la-Plata“, płynący z Nowego Yorku do Rochefort, wiozący 1050 tonn zboża, rozbił się na wybrzeżach wyspy Grois.

× **Praga** 10-go listopada.—Rada miejska uchwaliła 2000 guldenów dla nieszczęśliwych mieszkańców Zagrzebia, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

× **Wiedeń** 20-go listopada.—Nominacja hr. Wodzickiego na gubernatora Banku krajów ogłoszoną zostanie w środowym numerze gazety rządowej *Wiener Zeitung*. Personel Banku składać się będzie z 40 urzędników, po większej części francuzów, są jednak pomiędzy nimi niemcy i polacy. Przeszło 800 podań o urzęda zwrócono bez skutku. Koszta urządzenia Banku dosięgają bardzo znacznych sum.

× **Kraków** 20-go listopada.—Jak słychać, polscy posłowie wystąpią w radzie państwa z wnioskami zmiany ordynacji wyborczej galicyjskich izb handlowych i utworzenia katedry pedagogiki na uniwersytecie jagiellońskim.

× **Lwów** 20-go listopada. — Mówią tu o kandydaturze prezydenta miasta Krakowa, dra Zyblikiewicza, na godność marszałka krajowego; br Józef Baum ma też podobno część poważnej opinji za sobą.

× **Peszt** 20-go listopada. — Przed sądem tutejszym odbył się proces w sprawie pojedynku Zichy-Karolyi. Sąd skazał hr. Karolyi, jako pojedynkującego się na trzy mie-

iące „więzienia stanu", zaś sekundantów, hrabiów: Zichy. Beia Szechenyi i Aleksandra Karolyi'ego, na trzy tygodnie Skazani rekurowali.

✕ **Laibach** 20-go listopada.—W kołach narodowych rozpoczęto już zbierać składki na dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców Zagrzebia.

✕ **Zagrzeb** 20-go listopada. — Wczoraj znowu w nocy nastąpiły dwa wstrząśnienia, z tych drugie około 5-tej rano silniejsze; następstwem powtarzających się ciągle wstrząśnień jest powiększanie się pęknięć, szczególniej w katedrze.

✕ **Konstantynopol** 20-go listopada.—Ghazi Osman basza otrzymał od sułtana dekorację za szczególne zasługi, a Essad-bey wielki znak orderu Osmanie.

Przegląd polityczny.

Przesilenie gabinetowe, przewidywane w londyńskich telegramach z zeszłego tygodnia, nie przyszło do skutku. Bright i Chamberlain pozostali w ministerjum; na wcześniejsze zawezwanie parlamentu nie zgodzono się. Na podstawie sprawozdań dzienników zachowawczych trzeba przypuszczać, iż obaj wspomnieni wyżej członkowie radykalni gabinetu musieli przechylić szalę na swoję stronę, grożąc dymisją na wypadek, gdyby rząd chciał się w kwestji irlandzkiej uciec do nadzwyczajnych środków. Przyszło tedy widocznie do zgody między whigami a członkami radykalnego stronnictwa w rządzie.

Czy ta zgoda potrwa długo i będzie miała jakie polityczne znaczenie, to jeszcze kwestja dosyć niepewna.

Margrabia Salisbury zabrał teraz z kolei głos publicznie przy okazji otwarcia nowego klubu zachowawczego i poddał politykę irlandzką gabinetu pana Gladstona ostrej krytyce. Przeciwnikom dzisiejszego porządku rzeczy i postępowania rządu nie braknie argumentów w licznych Hiobowych wieściach z Irlandji, któremi codziennie prawie telegraf przeraża i niepokoi opinję powszechną w Anglji.

Na razie tedy gabinet p. Gladstona trzymać się będzie dalej swojego systematu i przeciw irlandzkim rozruchom nie użyje środków gwałtownych i odpornych.

Nord. Allg. Ztg stwierdza, że opinja publiczna na kontynencie z zadowoleniem spostrzega to ułożenie się wschodniej polityki p. Gladstona do umiarkowańszego tonu.

Polityka dotychczasowa Anglii w sprawie wschodniej była czynnikiem podbudzającym, drażniącym całą sprawę w sposób niekorzystny i niebezpieczny dla ogólnego pokoju Europy pośrednio, dla Turcji zaś bezpośrednio. Dzisiaj Porta nie potrzebuje się już tłómaczyć tem, że ze strony zachodu grożą jej niebezpieczeństwa, wobec których traci pewność siebie i swobodę działania; pozostawiono jej wolność wszelką, pozostawiono ją niemal bez wszelkiego nacisku z zewnątrz, aby tylko ułatwić wykonanie przyrzeczeń i zobowiązań, z taką pochopnością uczynionych a z taką gorliwością ponawianych—bez rezultatu.

Derwisz-basza ślimaczym krokiem posuwa naprzód powierzoną sobie sprawę; więcej mówi, niż działa a teraz już i w sprzeczności staje sam z sobą. Wspominaliśmy niedawno temu o otoczeniu Dulcigna przez wojska tureckie i o rozporządzeniu niewpuszczania nikogo zbrojnego do miasta.

Każdy albańczyk, torujący sobie drogę z bronią w ręku, miał być natychmiast rozstrzelany; tymczasem w sprzeczności z temi surowemi postanowieniami telegram *Agencji Havasa* donosi z Dubrownika, wprawdzie w formie pogłoski tylko, że mirydyci, rzekomo przez Derwisza pojednani z zamiarami sułtana, chwycili znowu za broń i że cały oddział powstańców z Tetowy przeszedł za pozwoleniem głównodowodzącego przez obóz regularnych wojsk tureckich do Dulcigna. Cóżby to znaczyć miało? Kto kłamie w tej sprawie? czy Derwisz-basza imponujący opinji takiemi wojennemi rozkazami, czy *Agencja Havasa*, podająca fakta brzydki cień rzucający na Jego Wysokość pełnomocnika Porty otomańskiej.

Kilka dni temu jeszcze *Pol. Cor.* w korespondencji z Cattaro tłómaczyła nam, jakie to strategiczne plany ma Derwisz-basza w otoczeniu Dulcigna, ile mu zależy na przerwaniu wszelkiej komunikacji obleganego miasta z siłami zbrojnemi ligi, jakie z tego powodu rozdrażnienia i oburzenie zapanowało pomiędzy ludnością albańską. Pogłoski nawet dla efektowniejszego wycieniowania tego szkicu dorzuciły na prędce, iż Derwisz stoczył walkę z powstańcami, co wszelako okazało się nieprawdą. Nagle dowiadujemy się, iż energiczny wódz nizamów sułtańskich wydał zezwolenie przemarszu przez obóz swój zbrojnemu oddziałowi albańczyków, spieszących na odsiecz Dulcigna. Gdyby to nie była z turkami sprawa, podejrzywalibyśmy *Agencję* o złą wolę, albo o niedokładność, ale że to urzędnika Porty dotycze—nie mamy nawet zamiaru powątpiewać o prawdziwości tego faktu.

Obecnie znajduje się Derwisz ze sztabem generalnym, dwoma bataljonami piechoty i kilkoma działami w Gorycy.

Dzienniki berlińskie przyniosły nam sprawozdanie z sobotniej interpelacji w parlamencie pruskim, dotyczącej kwestji antisemickiej. Interpelację wnosił deputowany Hänel, odpowiadał na nią hr. Stolberg w imieniu Rządu w sposób z góry przewidziany.

O żadnej petycji anti-semickiej rząd nie wie dotychczas; co do żydów zaś oświadcza, iż trzymać się musi ustaw i równouprawnienia obywateli mojżeszowego wyznania, a o ewentualnej zmianie tych przepisów niema powodu myśleć i rozprawiać. Całą agitację przeciw żydom w Niemczech przypisują kaznodziei nadwornemu Stoeckerowi, znanemu żydofobowi berlińskiemu.

Vossische Ztg. podała pogłoskę, iż Stoecker postawiony między dwoma stanowiskami: zatrzymania swej dotychczasowej posady u dworu cesarskiego lub prowadzenia dalej swoje agitacje anti-semickie, wybrał to drugie i wkrótce zamierza ustąpić. *Berl. Börsen-Courier*, powtarzając tę wersję, twierdzi, iż ma ona na celu pośrednio zwrócić uwagę czyją należy na niestosowność zachowania się Stoeckera, jako kaznodziei dworskiego, który z urzędu swego powinien głosić naukę miłości Chrystusowej, a sieje nienawiść i niezgodę.

Prasa poznańska wystąpiła z wyraźną odezwą do ministra Eulenburga, który w pruskiej radzie państwa zarzucił dziennikom polskim poza-galicyjskim, iż owacje powitalne dla cesarza Franciszka-Józefa nazwały niepatryotycznemi, aby wskazał owe dzienniki. Zapewne pan minister nie chcąc narazić się na usprawiedliwiony zarzut oszczerstwa, skorzysta z najbliższej sposobności i swoje tak szumne frazesa poprze dowodami.

W senacie francuskim zaczyna się przebijać pewien kierunek na korzyść dzisiejszego rządu republikańskiego w nowem ugrupowaniu stronnictw. Przypisują ten zwrot Freycinetowi i jego wpływom w izbie wyższej.

O pomyślności finansowych interesów republiki przekonywają nas następujące daty: budżet na przyszły rok wykazuje przewyżki 450,000 franków mimo to, iż w przeciągu ostatnich lat czterech zmniejszono podatki o 262,510,201 franków. W dziesięciu miesiącach bieżącego roku dochody okazały przewyżkę 120 miljonów, a po koniec grudnia spodziewać się należy 140. Ogromny to postęp w porównaniu z dochodami od r. 1876, które razem wynosiły 225 miljonów. Prawdziwy to kraj miljardów ta Francja!

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 21-go.— Układy o traktat handlowy z delegowanymi Serbji rozpoczną się d. 24 b. m. w Wiedniu.

Paryż 21-go. — Według *Tempsa*, ambasador angielski Göschen oświadczył sułtanowi, że Europa dłużej jak dni 10 na wydanie Dulcigna czekać nie będzie.

Londyn 21-go.— Otrzymane tu informacje z Konstantynopola przedstawiają akcję Derwisza-paszy jako grę udaną. Zapewniają, że Derwisz-pasza otrzymał tajną instrukcję, aby przeciw albańczykom nie wykraczał poza granicę groźby.

Paryż 21-go.— Jutro deputowany Lavieille wnieść ma interpelację dotyczącą politycznej przeszłości ministra marynarki, admirała Clane. W sferach dyplomatycznych utrzymują, że jenerał Chanzy z pewnością opuści wkrótce ambasadę petersburską.

Paryż 21.—*Voltaire* dowiaduje się, że hr. Chambord zamierza zrzec się swych pretensyj do tronu na rzecz hrabiego Paryża i wiernych swoich zawezwać aby się gromadzili około tegoż. Rząd postanowił obsadzić wakujące miejsce biskupa w Poitiers bez uprzedniego przedstawienia wybranego papieżowi. Dzienniki klerykalne grożą, że papież odmówi potwierdzenia.

Konstantynopol 21-go. — Wczoraj miał Derwisz-pasza z kilkoma bataljonami ruszyć na Dulcigno. Porta spodziewa się ukończyć sprawę dulcigińską w dniach ośmiu.

Londyn 20-go. — Salisbury miał wczoraj mowę w klubie konserwatywnym w Hachney. Mówca krytykował całą politykę rządu, a szczególniej co do Irlandji, dowodząc, że ministerjum jest odpowiedzialne za anarchiczny stan kraju, ponieważ agitacja, przez mowy w parlamencie i zaniechanie środków represyjnych, ośmieloną została.

Londyn 20-go. — *Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola: Porta na zbiorową notę ambasadorów odpowiedziała, że sułtan, korzystając z przysługującego mu prawa łaski, zamienił Veli-Mehemedowi karę śmierci na dożywotnie więzienie. *Daily News*: Odbyta wczoraj rada ministerjalna nie doszła do żadnego postanowienia w kwestji zwołania parlamentu, rząd stanowczo postanowił wnieść irlandzki bil gruntowy. — Salisbury wyraził zadowolenie z mowy Gladstona w Guidhall, ponieważ wynika z niej, iż rząd przyjął wschodnią politykę Beaconsfielda.

Petersburg 20-go. — *Agence Russe* oświadcza, że pogłoski, jakie powstały w tych dniach na giełdzie paryskiej, są bez najmniejszej podstawy zmyślone i mogą być przypisane tylko manewrom giełdowym.

Londyn 20-go. — Z kompetentnego źródła zapewniają, że Anglja przychyliła się już także do austryjackiej pretensji w komisji dunajowej. — Z wiosną mają być wszystkie wojska, nawet załoga Kandaharu, wycofane z Afghanistanu.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 21 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 166
	średnia	140 — 154
	ordynaryjna	— — —
Żyto:	wyborowe	139 — 141
	średnie	132 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 124
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	106 — 108
	średni	97 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		104 — 112
Kasza jaglana	wyborowa	143 — 155
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Cena okowity nieuregulowana.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 22-go listopada 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.40.55 $62\frac{1}{2}$	146.77 $\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.89.$89\frac{1}{2}$.90	9.92	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	118.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.60	126 90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.25	98.45	—.—
„ „ „ małe	97.90.95.98	98.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.50	—.—
„ „ „ „ III	89.40.50.55	89.65	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.75	86.—	—.—
„ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—.	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	90.30.	90.40	—.—
III „ „ rs. 100	—.—.	90.30	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	293.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	343.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $165\frac{1}{2}$, nowych 207, zastawnych m. Warszawy serji I i II $69\frac{4}{9}$, miasta Łodzi $27\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych $188\frac{8}{9}$, obligów skarbowych $56\frac{2}{3}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $179\frac{1}{5}$, drugiej emisji $95\frac{4}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Faust.*
Jutro: *Rigoletto.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Zrzędność i przekora. — Fortepian Berty. — Postanowienia. — Teodolinda.*

Jutro: *Nietoperze.*

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. we Wtorek:
Gościny występ panny

v. Cscepcsanyi.

Giroflé — Girofla.

Komiczna operetka w 3 aktach Lecoq'a.
Początek o godzinie 7½.

к—27650—1—1

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.

к—27070—5—0

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 23, t. j. we Wtorek: Rosół z kaszą, sztuka mięsa, brukiew.

Kaucjonowane Biuro
Prof. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
Niemka świeżo przybyła, z francuzkim, angielskim i dobrą muzyką, zaraz do umieszczenia.

к—27640—1—3

OSOBA

kompletnie udolniona w krawieczczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych, lub do kroju.—Bielańska Nr 21, piętro 3-cie, mieszkania Nr 6. к—27634—1—1

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie

Handel Win i Delikatesów,

od lat 25-ciu egzystujący w mieście gubern. Płocku, w pryncypalnem miejscu, z kompletnem urządzeniem, zapasem win i spirytuali. Wiadomość na miejscu u S-rów F. Mętlewicza.

к—27569—1—3

Dobra Rada.

Szukający pracy, bezfachowi, mogą uzyskać radę, jak małym kosztem stać się fachowymi.—Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 12, od godziny 3-ciej. ᴅ1—3—27579—

Jest do sprzedania z wolnej ręki

D O M,

bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Nowy-Świat. — Wiadomość u pułkownika Drylewicza pod Nr 24/1292, na tejże ulicy, zrana o godz. 8-mej i po południu od 4—6.

к—27590—1—1

Zarząd Młyna Amerykańskiego w Turce pod Lublinem,

zawiadamia interesantów, którzy zamówienia wyższych gatunków poczynili, iż transporta tych gatunków z Młyna już zostały wysłane; zechcą więc interessowani zgłosić się po odbiór na Tłomackie Nr 9, do Biura **administratora**

Edwarda Hering.

к—27568—1—3

Potrzebny jest

KASJER lub KASJERKA

z kaucją, obeznani z książkowością. — Wiadomość przy ul. **Senatorskiej Nr 4,** u portjera w bramie. к—27436—2—3—

Dla dwóch

Studentów Uniwersytetu,

jest jeszcze wygodne **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem i stołem, po 19 rs. miesięcznie. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15., na 1-m piętrze. wprost schodów, lokalu Nr 6. 13—0 —19766—ᴅ

Osoba

wykształcona, zacnej rodziny, posiadająca język francuzki, śpiew i muzykę, przytem znająca krój, i mająca własną maszynę do szycia, życzy umieścić się wraz z 15-letnią córką w domu zamożnym do **towarzystwa, lub opieki nad dziećmi i zarządu domem,** tylko za życie i mieszkanie. — Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 18, od godziny 3 do 6 wieczorem. ᴅ—27061— 4—6

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

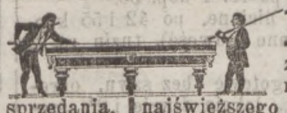
Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.

к—27339—2—6



Billard,

z powodu braku miejsca jest do sprzedania, najświeższego fasonu, fabryki **Myszkowskiego** oraz

Lampa gazowa

dwuramienna. Wiadomość Bracka Nr 17, w Restauracji. к—27557—2—3

PRACZKI

czyli patentowane maszyny do prania bielizny,

czyniące wielką wygodę w gospodarstwie, gdyż przy wielkiej oszczędności czasu, piorą bieliznę o wiele czyściej niż rękoma.

Otrzymała na skład główny i poleca:

Fabryka Wyrobów Żelaznych

G. François & K[omp.]

w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr 31. к—26256—5—6

Do Panów Felczerów!

potrzebny jest zaraz

Młody Człowiek,

ze stopniem starszego felczera, do zakładu Fryzjerskiego. — Bliższe szczegóły listownie objaśnia.—Wramnach **Pieńkowski.**

ᴅ—27626 – 1—5

W Zakładzie leczniczym Nałęczowie jest do wydzierżawienia

LOKAL

na urządzenie handlu artykułów spożywczych, towarów kolonjalnych i galanteryj. Lokal mieści się w osobnym murowanym budynku i składa się z dwóch pokoi frontowych, śpiżarni, lodowni, piwnicy i pokoju mieszkalnego. O warunkach dowiedzieć się można, zgłaszając się listownie lub osobiście do dyrektora zakładu **D-ra Nowickiego,** lub do **T. Teleżyńskiego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska).

к—27566—1—6

OSTRZEŻENIE.

Uważamy za stosowne obznajmić pp. odbiorców naszego piwa butelkowego, iż żadnemu z tutejszych pp. Składników, piwa nie dostarczamy, ponieważ sami przy browarze posiadamy Skład Piwa Butelkowego, ściąganego i korkowanego korkami z wypalaną firmą fabryki, pod naszym osobistym nadzorem i tylko za dobroć takowego poręczać możemy.

Haberbusch et Schiele.

к—27264—2—3

W przejeździe dnia 21-go b. m. i r. z Warszawy do Lublina koleją Nadwiślańską, pociągiem wieczornym

zgubiono Pugilares,

w którym znajdowało się rs. 198, różne papiery, oraz dwa Paszporta. Upraszа się łaskawego znalazcę o oddanie rzeczonej zguby do domu pod Nr 11, przy ulicy Mazowieckiej, mieszkania Nr 10, za nagrodą rs. 25.

к—27656—1—3

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

к 21931—18—40

SKŁAD ZEGARKOW GENEWSKICH

M. POZZI,

Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej,

poleca świeżo zaopatrzony Sklep swój, różnego rodzaju **Zegarków i Zegarów** od najwykwintniejszych do najskromniejszych.—**Łańcuszki** złote, srebrne, w wielkim wyborze, oraz z **Imitacji Francuzkiej,** nieróżniące się od złotych, w 100 różnych odmiennych fasonach.

C E N Y N I Z K I E. к—25929—6—10

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Chcąc ukończyć **WYPRZEDAŻ** pozostałych po składzie hurtowym zapasów **Towarów Bławatnych,** takowe sprzedawane będą o 25% procent jeszcze taniej jak dotąd.

Tym sposobem Szanowne Panie nabyć mogą potrzebne im materjały, rzeczywiście za polowę istotnej ich wartości.

☞ **Zwraca się** przytem szczególniej uwagę Szanownej Publiczności na materje kolorowe i czarne i aksamit czysto jedwabny Lyoński.

☞ **Wyprzedaż** tylko jeszcze przez krótki czas trwać będzie.

☞ **Dla bliższej informacji** wymienia się jakość towarów, oraz ich ceny:

Materyjki kolorowe gładkie	**Kop. 70.**
Atłasy kolorowe	**Kop. 75.**
Welwety czarne, ciemnozielone, ciemnogranatowe i oliwkowe	**Kop. 60.**
Welwet brązowy	**Kop. 75.**
Materje w paski przeszło łokieć szerokości . . .	**Kop. 97½.**
Kaszmiry francuzkie z Reims czarne i białe od	**Kop. 97½.**
Grenadiny w deseń czarne, białe i niebieskie .	**Kop. 80.**
Faille czarne . . . . od	**Rs. 1. 10**
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 25)	**Rs. 1. 30.**
Satin turque (5/4 łokcia szerokości)	**Rs. 1. 75.**
Armury czysto wełniane na szuby (2 łok. szer.)	**Rs. 1. 65.**
Armury czysto jedwabne na szuby	**Rs. 2. 20.**
Aksamity czarne (rzeczywistej wartości rs. 3.50)	**Rs. 2. 40.**
Aksamity czarne lyońskie (rze. wart. rs. 6.75)	**Rs. 4. 30,**

☞ Wielki wybór materjałów fantazyjnych modnych jako to: Ramage, Damassee, w grochy, Arabesques, desenie tureckie i t. p.

Oprócz wyżej wymienionych towarów, pozostały się jeszcze różne materjały wełniane letnie, Bareże, Chusteczki do nosa, Fulary i Wstążki czarne, które sprzedawane będą prawie za **Bezcen.**

Senatorska tuż przy figurze św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej Nr 28, w bramie na prawo na dole.

Skład otwarty codziennie wyjąwszy niedziel i świąt do godziny 7-ej wieczorem.

к—27000—2—6

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Jest do odstąpienia

SKLEP Z TOWARAMI,

na pryncypalnej ulicy, dobrze procentujący.

Kapitału potrzeba do tego interesu około rs. 7,000.

Wiadomość powziąć można w Dystrybucji przy ul. Elektoralnej N. 33.

к—26265—5—6

Do sprzedania, para ładnych,

Gniadych Koni,

młode i dobrze wyjeżdzone, wstajni, przy ulicy Wielkiej, pod Nrem 13 nowym.

ᴅ—27520— 2—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia dla zmiany, przy ludnej ulicy, przynoszący piękny procent — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 18, w sklepie wiktuałów. ᴅ2—2—27512—

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Z powodu rozpoczętego sezonu zimowego, mam honor polecić mój **Magazyn ubiorów męzkich**, zaopatrzony obficie w najpiękniejsze i z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów, wykończone paletoty zimowe od rs. 25. Paletoty jesienne od rs. 16.—Garnitury żakietowe od rs. 25.—Marynarkowe ubrania od rs. 22.—Szlafroki od rs. 15.—Jest też i wielki wybór Paletocików i całych garniturków dla chłopców i dzieci.—Kamizelki kortowe w różnych kolorach od rs. 2. Kamizelki aksamitne i pluszowe od rs. 4½ do 6.

O liczne więc zamówienia uprasza,

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiećnia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—26661—6—0

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.

Wprost Sądu Okręgowego.

Z powodu **zwinięcia** interesu, wyprzedaje się **płótno, bielizna** damska, męzka i stołowa,—**kalesony** i **kaftaniki** wełniane i trykotowe, oraz **gorsa** haftowane,—niemniej **pończochy, skarpetki, chustki** webowe i jedwabne,—**krawaty, kołnierzyki, mankiety** i t. p.

o 25% niżej cen kosztu!!

25% niżej kosztu! **Miodowa 10.** **25% niżej kosztu!**

к—26372—5—8

Miodowa Nr 10.

Z POWODU ZMIANY INTERESU

Na sezon bieżący

polecamy:

Skrzynki do węgli,
Galeryjki przed piece,
Przybory do pieców,
oraz wszelkie
Naczynia i przybory kuchenno-gospodarskie.

UNGER i POZNAŃSKI,

Nr 3. Elektoralna Nr 3.

к—25496—6—6

Akuszerka Węglińska

Ulica Pańska Nr 5.

Przyjmuje damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—25873—7—8

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—21—30

PAWEŁ ŚLIŻYŃSKI,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1—1— 27650—

Marnotrawstwo!!!

jest nagannem. **Oszczędność** zaś chwalebną, dla zaoszczędzenia sobie dużo pieniędzy i czasu, kupujcie **Bieliznę stołową** moją, która jest o **100% tańsza** i w dobroci w niczem nieustępuje zagranicznej,

mianowicie!!!

Obrus adamaszkowy śliczny, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.

6 Serwet adamaszkowych desserowych, kop. 60.

6 Serwet adamaszkowych stołowych, rs. 1 kop. 80.

Garnitur stołowy, składający się z obrusa i 6 serwet, 4 kop. 60.

Garnitur stołowy, składający się z obrusa dużego i 12 serwet, rs. 8.

Obrusy kolorowe w cudownych kolorach i deseniach, od rs. 1 kop. 10 do rs. 4.

Obrus Himmalejski, stanowiący ozdobę każdego salonu, po rs. 4 kop. 50.

Ręczniki czysto niciane, po 42 i 55 kop.

Ręczniki kuchenne (nowość), tuzin rs. 2 kop. 40.

Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.

Powłoczki po kop. 75, gotowe.

Sztuka Płótna krajowego 30¼ łokcia mająca po cenie dotąd niepraktykowanej, rs. 4 kop. 50 czyli 15 kop. łokieć.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.

к5—6—25973—

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje.—Ulica Zielna Nr 31. к—26881—3—15

Amatorom i Znawcom Cygar, polecają po cenie rs. 4 kop. 50, 5, 6 i 6 kop. 50 za 100 sztuk Cygar, z fabryki „Imperial", pod literami A. B. C. D.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Cygara hawańskie prawdziwe, w cenie 16, 18, 20, 24, 30, 32 Rs. za setkę, w wielkim wyborze nadeszły do Składu Cygar hawańskich

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Ten-Kate, Cygara słynne ze swej dobroci w ulubionych gatunkach, znajdują się na Składzie

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

Mikowe szkło do Tytoni i Cygar, dla Fabryk tabacznych, nadeszło do Składu Cygar hawańskich

F. Lewentala i S-ki,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

к—25750—4—4

Zęby sztuczne

niżej niż po Rs. 2

wprawia M. H. Neumark, Dentysta, Nowy-Świat Nr 2.

к—27136—2—6

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski.**

к—27144—2—10

POKÓJ DAMSKI,

przy familji jest do odnajęcia od 25 b. m. z meblami i stołowaniem lub bez takowych. Tamże żądaną jest **Piwniczka** lub **Skład na 40 korcy węgli** do najęcia kwartalnie blizko Nr 28.— Wiadomość Nowy-Świat Nr 28, stróż Karol wskaże. к—26977—3

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

2. Wierzbowa 2.

Skutkiem nadzwyczaj taniego zakupu PARRTJI CHUSTEK PŁÓCIENNYCH, polecamy takowe po cenach niepraktykowanie nizkich, ręcząc za ich dobroć i trwałość.

Jednocześnie zwracamy uwagę Sz. Publiczności na znacznie powiększony lokal, a tem samym i szerszy zakres naszej działalności.

Prócz BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘZKIEJ, Magazyn nasz zaopatrzony jest w WYPRAWY GOTOWE, tak skromne jako też i wykwintne, które sprzedajemy po cenach umiarkowanych lecz stałych.

Kołdry atłasowe gładkie i z Monogramami.

HAFTY RĘCZNE i MASZYNOWE:

na skórze, wełnie i jedwabiu, wykończają się z nadzwyczajną starannością.

к—27185—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Ноября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 261. Poniedziałek. Dnia 10 (22) listopada 1880 roku.

Artykuł nadesłany.

Jedno z pism zawstydza krawców warszawskich, iż pod ich bokiem rozpiera się konkurencja zagraniczna i że wiedeńscy krawcy coraz wspanialsze otwierają u nas magazyny.

Pismo widzi powód panoszenia się wiedeńczyków w dogodniejszych, aniżeli przedstawiane przez krawców warszawskich, warunkach—i w konkluzji zachęca naszych krawców do uczciwej konkurencji przy zaprowadzeniu zmian w obecnem ich gospodarstwie.

Za uwagi te, nacechowane sympatją dla przemysłu krajowego, należy się szanownemu pismu szczere podziękowanie,—jednak, o ile my znamy kwestję, konkurencji z wyrobami niemieckiemi podejmować nie jesteśmy w stanie...

Wyroby te kładą sobie przedewszystkiem za zadanie taniość, podczas gdy nam idzie głównie o dobroć...

Dla tego też gospodarstwa naszego i zasad pracy zmienić nie możemy, lecz i nadal musimy pracować, jak dotąd, t. j. sumiennie wykonywać nasze wyroby, pobierając za nie zapłatę stosownie do wyłożonego kapitału i mozołu.

Zapłata owa jest dość skromną, nie zaś tak wysoka, jakby się zdawało.

Wszakże warszawscy krawcy różnych kategoryj dostarczają garderobę w cenach od najdroższej do najtańszej, stosownie do rozlicznych wymagań, poczynając jednak od następujących *minimum*:

Paletoty zimowe	od rs. 24.
Garnitury	od rs. 25.
Pantalony	od rs. 5.
Szlafroki	od rs. 12 i t. d.

Wyroby po takich cenach są produkowane w naszych *pracowniach* i przez naszych robotników.

Z cen wyżej przytoczonych widzimy dobrze, iż nie mamy potrzeby uskarżać się na wyzyskiwanie nas przez krawców.

Co także rzecz ważna, sukna i korty krajowe w cenach średnich daleko są doskonalsze od kortów zagranicznych na bawełnie wyrabianych; najlepszym dowodem tegoroczna wystawa tkacka, która tak powszechne śród publiczności znalazła uznanie.

Wiedzą o tem ludzie praktyczni; znamy przecież wiele osób, często wyjeżdżających za granicę, które jednak zaopatrują się w odzież wyłącznie w kraju, przekonane, iż lepiej na tem wyjdą.

Wiadomo zresztą każdemu, kto bywa za granicą, że za dobry towar i wykończenie każą sobie tam dobrze też płacić.

Inaczej zresztą być nie może!

Weźmy np. suknie pochodzące z renomowanych składów krawieckich Wiednia, Berlina, Paryża, Londynu, a łatwo je porównać z temi, które są tu sprowadzane jako gotowa odzież.

Pocóż zresztą daleko szukać owych najtańszych wyrobów, kiedy u nas zawsze to samo mają tandeciarze i to o 20% taniej; rzecz prosta tylko, towar sprzedawany na bocznych ulicach i nie w paradnych sklepach mniej się rzuca w oczy...

Ze smutkiem tylko wyznać trzeba, że u nas wszystko, co tylko ma cechę towaru zagranicznego, znajduje pokup dla tego tylko, że jest zagranicznem.

Traci na tem każdy kupujący, traci i ogół.

Pomijając wreszcie ogólny płynący ztąd zastój w przemyśle krajowym, należy jeszcze zaakcentować jedną stronę kwestji.

Oto przez kupowanie u przybyszów własną ludność roboczą pozbawiamy zarobku, na czem przecież kraj ani miasto zyskać nie może.

Owszem tracimy na tem, bo jeśli robotnicy wpadają w biedę i dla braku zarobku pewien ich procent zostanie na bruku, do kogóż udadzą się oni o pomoc i czyim będą ciężarem? naturalnie, że własnego kraju i miasta.

Będzie więc trzeba w tej lub innej formie dać biedakom pomoc dobroczynną, która stanie się niejako podatkiem od manji cudzoziemczyzny, której ofiary trudno przecież głodem zamorzyć...

Krawiec K. S.

Sprawa o sfałszowanie dokumentów.

Powtarzamy za *Echem* wyjątki z *Kowieńskich gub. wiad.*

„W dniu 11-tym października, w kowieńskiej połączonej izbie sądowej, sądzoną była sprawa o fałszowanie dokumentów, na zasadzie których jednej gałęzi rodu Strutyńskich przyznane zostało prawo do spadku pozostałego po śmierci hrabiów Manuzzi.

Sprawa ta sprowadziła do sali posiedzeń masę publiczności, zainteresowanej kwestją kolosalnej sukcesji, wynoszącej kilka dziesiątków tysięcy dziesiatyn ziemi.

Istota samej sprawy jest taka:

Hrabia Stanisław Manuzzi, aktem darowizny przekazał swoje majątki swojej żonie Konstancji, częścią tytułem dożywocia a częścią na własność.

Po śmierci samej hrabiny Manuzzi, zaszłej w roku 1874, która zmarła bezdzietnie, do sukcesji po niej zjawili się krewni bocznych linij.

I rzeczywiście w roku 1876 przyznano jedną gałąź rodu Strutyńskich, jako najbliższą rodu Manuzzich, zatwierdzono sukcesję i wprowadzono w posiadanie do dóbr Manuzzich, na mocy decyzji izby kowieńskiej.

Zaraz potem drugi pretendent do spadku, hrabia Juljusz Strutyński, rozpoczął kryminalny procces przeciw Strutyńskim, zatwierdzonym, jako spadkobiercy, zarzucając im, że ze świadomością posługiwali się sfałszowanemi dokumentami dla pozyskania spadku.

Wyprowadzono śledztwo, które nie doprowadziło do wykrycia winnych fałszerstwa, mimo to, kowieński prokurator gubernjalny wystąpił do izby z wnioskiem o uznanie zaskarżonych dokumentów za fałszywe, a obecnie jeden z adwokatów przysięgłych okręgu petersburskiego, p. Gerard, zobowiązał się popierać ten wniosek podczas sądowych rozpraw w izbie.

Tymczasem strona przeciwna, której przedstawicielem w izbie był miejscowy adwokat, p. Micewicz, podniosła pytanie, czy sąd kryminalny ma prawo rozpatrywania samego sporu co do fałszerstwa, jeżeli niema winnego?

Ponieważ kwestja ta nie była wyłączoną z treści samej sprawy, przeto publiczność z sądowych rozpraw mogła poznać się z treścią samego sporu o fałszerstwo.

Rozprawy rozumie się dotyczyły głównie tych dokumentów, które służyły jako dowody pokrewieństwa pomiędzy zatwierdzonymi sukcesorami Strutyńskimi a zmarłym hrabią Manuzzi.

Z liczby tych dokumentów kwestjonowanym był głównie wypis metryczny urodzenia w r. 1866 pewnego Pawła Strutyńskiego.

Głównym zarzutem przeciw autentycznosci owego wypisu metrycznego było to, że jeden i ten sam wypis wydany był raz z filjalnego kościoła w Ochowie, a drugi raz z kościoła parafjalnego w Pińsku, — na sprawdzenie wszakże samej jego autentyczności nie było żadnego środka, bo same księgi spłonęły w r. 1835, w pożarze w m. Mińsku.

Inne dowody miały znaczenie drugorzędne, gdyż miały więcej wagi dla genealogji, aniżeli dla otrzymania spadku.

Wszelkie usiłowania p. Gerarda zwrócone były do tego, aby pozyskać od sądu decyzję co do istoty sprawy, a następnie uznanie wspomnionej metryki za sfałszowaną.

Lecz izba oddaliła rozpatrzenie kwestji co do autentyczności zaskarżonych dokumentów i po naradzie, która trwała około godziny, wydała decyzję, że sprawa ta na drodze kryminalnej ulega umorzeniu.

Tym sposobem pytanie, komu dostanie się kolosalny spadek hrabiów Manuzzi, pozostało nierozstrzygnięte i ciekawość publiczności pod tym względem została niezaspokojoną.

Żałować należy, że p. Gerard ograniczył się na samej prawnej stronie spornej sprawy z punktu widzenia współczesnego prawodawstwa.

W roli tej p. Gerard znalazł bogaty materjał we własnej praktyce, na którą się też głównie powoływał podczas rozpraw sądowych, lecz wskutek tego właśnie jego argumentacja miała cokolwiek subjektywny charakter.

Ciekawa rzecz, jak zapatrywać się będzie senat, do którego natychmiast zaapelowała strona niezadowolona z rezultatu osądzenia obecnej sprawy w Kownie, na postanowienie izby“.

— *Zakomunikowane.* — W warszawskim *Kurjerze porannym* z dnia 3 (15) listopada nr 318, podaną została wiadomość o obdarciu w alei Jerozolimskiej, blizko Wisły, przez dwóch nieznanych ludzi, na pół pijanego przechodnia, któremu jeden z napastników zatknął usta, a drugi szukał zegarka i pieniędzy, poczem rzuciwszy go na ziemię, zabrali mu tylko palto. Po sprawdzeniu tej wiadomości na miejscu, okazało się zupełnie przeciwnie: ślusarz Jan Dobosz, mieszkający w domu nr 32 przy ulicy Solec, 1 (13) listopada, będąc uwolniony od powinności wojskowej, pozwolił sobie pohulać z kolegami i około godziny 2-ej w nocy wyszedł pijany z restauracji Szeligowskiego na placu św. Aleksandra, mając narzucone na sobie palto i wracał do domu przez aleję Jerozolimską. Tuż za nim postępowały dwie osoby, które chciały odprowadzić go do domu, lecz on siadłszy na schodach w alei, sprzeciwiał się temu. Wówczas odprowadzający, zapobiegając, aby kto z przechodzących nie zabrał pijanemu paltota, wzięli takowe z sobą, a nazajutrz rano, jeden z nich odniósł palto do mieszkania Dobosza i oddał je chłopcu, w tej właśnie chwili, kiedy Dobosz poszedł do 10 Nowoświetskiego cyrkułu zameldować o swoim wypadku. W bocznej kieszeni rzeczonego paltota, było pieniędzy 3 ruble, których nikt nie wziął, co również przekonywa, że obdarcie miejsca nie miało, lecz przeciwnie młodzi ludzie przyjacielską pomoc pijanemu podali. O czem Warszawski ober-policmajster jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości Buturlin, uważa za potrzebne podać do wiadomości publicznej.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 18 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
24	Wolska	Rudnicka L.	Wdowa, dzieci dr. 5.
35	Krochmal.	Walusiński F.	Wdowiec, dz. dr. 3, matka st.
5	Wielka	Krawczyk A.	Zawiana, mąż w szpitalu, dz. dr. 2.
66	Pańska	Boroska Marja	Wdowa ciężko nieuleczen. ch.
32	Piękna	Batowska A.	Wdowa, dzieci dr. 3.
69	Czerniako.	Gontkowska	Wdowa, dzieci dr. 3, matka st.
7	Górna	Hencel Ludw.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
379a	Brukowa	Hejter Katarz.	Niewidoma.
2	Smolna	Macherski L.	Niewidomy i chory.
12	Sewerynów	Opatowska A.	Wdowa, słabowita, dzieci drobnych 4.
52	Dzielna	Mikulska Ma.	Mąż chory słaba, dz. dr. 2, po chorobie.
1	Mostowa	Bałcewicz M.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
28D	Miła	Kempista A.	Mąż chory, dz. dr. 4.
6	Smocza	Czapla Joanna	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
249b	Ostrowska	Fr. Milenbach	Mąż chory, dz. dr. 2.

W tych dniach wyszedł z druku

KALENDARZ

ścienny do zrywania kartek, nakładem składu papieru W. Mestenhausera, Wierzbowa 3/614b. Cena egzemplarza kop. 35.

D3—3—27089—

Nakładem Księgarni, Składu nut i Fortepianów,

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

wyszły:

Pisma Henryka Sienkiewicza.

Tom IV.

obejmuje: Przez Stepy. — Orso.—Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Czyja wina? — Za chlebem.

Rs. 1 kop. 50.

Michała Bobrzyńskiego

Dzieje Polski w zarysie.

Drugie, znacznie zwiększone wydanie

Tom I.

z przedpłatą na tom drugi rs. 4.

J. I. Kraszewskiego

Chore dusze.

Powieść w dwóch tomach,

Rs. 2.

Michała Bałuckiego

Romans bez miłości.

Szkic powieściowy z galerji serc kobiecych.

Rs. 1.

Kajetana Kraszewskiego

Od szkolnej ławy.

Opowiadanie z lat 1798 — 1813.

Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

8—10 —24893—D

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III-cim r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

D1—3—27612—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w miejsce taryf z d. 1 (13) kwietnia r. b. wprowadzone zostały nowe taryfy obniżone, na przewóz zboża pełnemi wagonami, ze stacji dróg żelaznych: Orłowsko-Grjaźskiej i Grjaźsko-Carycyńskiej do stacji Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, oraz do stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Fabryczno-Łódzkiej i Nadwiślańskiej wymienionych w tychże taryfach.

D1—3—27611—

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, posiadająca dokładnie język francuzki i niemiecki i znajomość przedmiotów klasycznych, do panienki 15-letniej, wymagane są świadectwa, lub rekomendacje. — Wiadomość w Magazynie Mód, przy ulicy Miodowej Nr 8 nowy.

D—27389—2—3

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: polski, rosyjski, niemiecki i francuzki, z konwersacją, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub na wsi. — Wiadomość ulica Widok Nr 2, mieszkania 9, w pódwórzu po lewej stronie, od godz 11 do 2 po południu

D—27594—1—1

Potrzebną jest zaraz

Rosjanka,

Osoba wiekowa, do dozoru dzieci, wymagane są świadectwa, lub rekomendacje. — Tamże jest do sprzedania ręczna maszyna do szycia Taylorsa, w dobrym stanie, mało używana. Wiadomość: ulica Orla Nr 10, mieszkania 4.

D—27595—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

wykształcona, tak w językach, jak i w naukach klasycznych, do udzielania lekcyj na godziny. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. M.

D—27574—1—3

Potrzebna jest na wieś

Panna Służąca

Niemka, umiejąca szyć na maszynie, znająca krój i czesanie. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 4, 3-cie piętro, na prawo.

D—27563—1—3

Potrzebną jest

Panna Służąca

Niemka, znająca się na krawieccczyznie, i zaopatrzona w dobre świadectwa.—Wiadomość: ulica Smolna Nr 8, mieszkania 3.

D—27603—1—3

Młoda wykształcona NIEMKA,

z ukończeniem szkoły frebłowskiej, poszukuje miejsca, najchętniej w południowej Rosji. Oferty przyjmuje pod lit. **A. W. 20**, Warszawska Agentura Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, Senatorska Nr 22.**

D—27607—1—2

We Wrocławiu w Górnym Szlązku poszukuje się

Czeladników krawieckich,

znających w wyższym stopniu swoje rzemiosło i którzy znajdą stałe zajęcie w Zakładzie ubiorów męzkich Braci Faterka Ring Nr 47. Cena od roboty za sztukę 15—18 mar., czyli 7½—9 rs. — Wiadomość na miejscu.

D—27631—1—3

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski i ruski, tudzież świadectwo z ukończenia szkół, poszukuje miejsca za Leśniczego, lub Dozorcę fabryki, lub też innego obowiązku stosownego do jego kompetencji. Bliższa wiadomość ulica Mirowska, domu Nr 1, mieszk. 1, od godz. 1-szej po południu do 6-tej.

D—27600—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do Zakładu Introligatorskiego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 53, z prowincji mają pierwszeństwo.

D—27572—1—3

Potrzebny jest wykwalifikowany

Subjekt

do Handlu Nasion. Oferty należy składać w Redakcji Kur. Warsz, pod lit. H. N.

D—27592—1—3

Były Student Uniwersytetu,

posiadający język francuzki, pragnie przyjąć na wsi miejsce Guwernera. Dla dzieci zastosowywa metodę poglądową. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. J.

D—27399—2—3

Francuzka

lat 30, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie.—Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo.

D—27246—3—3

MAMKA

brunetka, wiejska, z obfitym pokarmem.—Wiadomść u stróża, Podwal Nr 3.

D1—4—27581—

Czasopismo tygodniowe illustrowane

WĘDROWIEC,

zamieszcza głównie podróże i wiadomości dotyczące geografii, tudzież powieści i rozmaitości. Wychodzi co Czwartek od lat osiemnastu i kosztuje:

w księgarniach i redakcji rocznie rs. **sześć,**

z przesyłką pocztową rocznie rs. **siedm.**

OD NOWEGO ROKU 1880 WYCHODZI CO MIESIĄC ZESZYTAMI

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

KRÓLESTWA POLSKIEGO etc.,

którego każdy zeszyt kosztuje dla prenumeratorów **Wędrowca:**

w księgarniach i redakcji **kop. 50,**

z przesyłką pocztową **kop. 60.**

Dla nieprenumerujących **Wędrowca** każdy zeszyt o 15 kop. drożej.

Dotąd wyszło 10 zeszytów (do artykułu **Czeremosz).** W grudniu skończony będzie pierwszy tom z 12-tu zeszytów. Można też prenumerować tomami a nawet w oprawie. Za oprawę dopłaca się na tomie rs. 1 lub rs. 1 kop. 20 (jeśli z przesyłką pocztową). Najlepiej adresować pieniądze wprost do redakcji Wędrowca i Słownika: **w Warszawie,** Nowy-Świat Nr 59.

W tejże redakcji na nabycia:

	w miejscu	z przesyłką
Podróże **E. de Amicis,** (Hiszpanja, Holandja, Konstantynopol, Londyn) tom. 4	rs. 3 kop. 50	rs. 4 kop. 25.
Wycieczka na Łomnicę **Bronisława Rajchmana,**	kop. 30	kop. 40.
Wspomnienia Czarnohory, **M. A. Turkawskiego,**	kop. 50	kop. 65.
Ze wspomnień żołnierza **Wł. K. Zielińskiego,**	rs. 1 kop. 20	rs. 1 kop. 50.

D—24600—6—6

OGŁOSZENIE.

Komora główna Składowa warszawska podaje **niniejszem do publicznej wiadomości,** iż w dniu 17 (29) listopada 1880 r., t. j. w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, w gmachu Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 41 nowym, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych; tkanin z nitek, gumy elastycznej, obciągniętych innemi materjałami, — wyrobów szmuklerskich; — przędzy lnianej, — tiulu; — koronek; — tarlatanu; srebrnych zegarków kieszonkowych; guzików szklanych, rogowych i kościanych; naparstków mosiężnych; igieł; sardynek; cygar; herbaty, tudzież płótna lnianego, białego i takichże chustek do nosa; gorsetów, kołnierzyków damskich, oraz wielu innych towarów, oszacowanych wogóle na sumę około rs. 26,500.

2—3 —27314—D

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Fortecy Brzesko-Litewskiej, w lokalu gdzie mieściła się dawniej pracownia mundurów, odbędzie się w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) roku bieżącego sprzedaż z licytacji przy zachowaniu ścisłem artykułów: 1405, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433 i 1435, Cz. II. Tom X. Zbioru praw cywilnych, wydania roku 1876, inwentarza pozostałego po zwinięciu powyżej wymienionej pracowni mundurów w Brześciu-Litewskim. Licytacja rozpocznie się od cen ustanowionych przez taksatora przysięgłego o godzinie 11-ej zrana tego dnia, na który sprzedaż jest naznaczoną, i w razie gdyby się w tym dniu nie skończyła, odbywać się będzie dnia następnego, aż do zupełnej wyprzedaży przedmiotów wystawionych na licytację.

Po zalicytowaniu pewnych przedmiotów, utrzymujący się przy kupnie takowych obowiązani będą złożyć nie mniej nad 20% wartości nabytych rzeczy, podług cen zaofiarowanych, pozostałe zaś 80% wnieść powinni do miejscowej kassy skarbowej (jak wyżej przytoczony artykół 1431 przepisuje), nie później jak na drugi dzień po licytacji, i w tymże samym dniu przedstawić zawiadującemu ruchomościami należącemi do byłej pracowni mundurów, sekretarzowi kollegialnemu Pietrowowi, pokwitowanie kassy skarbowej z odebrania pieniędzy. Niewypełnienie tego warunku pociąga za sobą utratę zaliczonych 20%, które na korzyść skarbu obrócone będą, i nabywca pozbawionym zostanie prawa odebrania kupionych rzeczy, podlegających w takim razie nowej sprzedaży.

Przedmioty zalicytowane natychmiast po złożeniu przypadających za nie pieniędzy, wydane zostaną nabywcom, których będzie obowiązkiem bez żadnej zwłoki wywieść zakupione rzeczy z lokalu skarbowego.

Przyjmujący udział w licytacji winien mieć na względzie, iż stosownie do prawa wymienionego w art. 1435, oprócz opłaty należnej za kupione przedmioty, obowiązani będą wnieść 2% ogólnej wartości takowych na korzyść licytatora.

Sprzedający się inwentarz jest do obejrzenia każdodzienie od godziny 12-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych w fortecy Brzesko-Litewskiej, gdzie udawać się należy do zawiadującego tym inwentarzem, sekretarza kollegialnego Pietrowa; a niezależnie od tego interesowani odczytywać mogą każdodziennie, w godzinach biórowych posiedzeń, szczegółowy wykaz sprzedających się ruchomości, w Warszawie, w zarządzie okręgowym Intendentury, oraz w Brześciu-Litewskim, w zarządzie składu potrzeb wojskowych.

D—27248—2—3

PANNY

zaraz są potrzebne do sukien i okryć damskich, zdatne, podręczne i do nauki.—Chmielna Nr 35, mieszkania 12, w prawej oficynie, 1-sze piętro.

K—27237—3—3

Potrzebny jest na prowincję

UCZEŃ

do Apteki. Warunki korzystne. Pensja miesięczna stała. — Wiadomość w aptece p. E. Werner, ulica Długa Nr 12.

K—27252—2

Kilkanaście sztuk MEBLI

wysortowanych, używanych, tanio do sprzedania.—Nowo-Senatorska Nr 2, pod zegarem na dole.

K—27451—2—2

Potrzebną jest suma

do 4,000 Rs.

na pierwszy Nr hipoteki na dom na Pradze, może być suma nieletnich. — Wiadomość w kiosku przy alley Marszałkowskiej, wprost fabryki Union.

K—27179—3—3

Pracownia Sukień i Strojów Damskich

Nowolipie Nr 3 nowy,

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tualety damskiej wchodzące, wykończa takowe z całą akuratnością i podług najświeższych żurnali paryzkich, po możliwie przystępnej cenie. — Z czem poleca się względom Szanownych Pań. — Tamże potrzebne są Panny zdatne.

K—27345—2—3

☞ **Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem.** Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

24 344



Eau Figaro en 2 JOURS!

Nowa ta woda farbuje siwiejące włosy na głowie i brodzie najtrwalej po 2 nacieraniach na kolory: szatyn i czarny, zupełnie naturalnie. Użycie łatwe i proste. Skutek pewny. Duża flaszka Rs. 3 kop. —. Pomada Chinino, Dziegciowa Figaro, podobnież działa, chroniąc przytem włosy od wypadania Słoik rs. 2.

Skład Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.

D20—0—23316—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy, ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—25—25

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego, ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu na lewo szyld.

D10—12—25688

SANKI

Sanki amerykańskie, vis-à-vis kareta na saniach, do wsi, Sanki petersburskie w różnym rodzaju, w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska Nr 19.

K—26550—5—6

OBUWIE

wszelkiego rodzaju, trwałe i starannie wykończone, po cenach przystępnych poleca Pracownia **A. ROSE, Chmielna Nr 28,** w podwórzu na dole. — Tamże **OBIADY PRYWATNE.** D3—5—27181—

Ważne dla Dam!

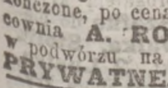
Pracownia Sukień i Okryć Damskich, a także i podbijanie futer przyjmuje po nader umiarkowanej cenie i wykonywa takowe w jaknajkrótszym czasie.—Krucza Nr 8, 1-sze piętro od frontu. D3—3—27205—

MLEKO.

Może być dostarczane mleko i śmietana.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 6, ulica Przechodnia. D3—3—27175—

Propinacja

z garkuchniami, kuźnią i gruntem do wydzierżawienia od Nowego-Roku.—Wiadomość na miejscu u właściciela dóbr **Mroków,** przy szosie radomskiej, na 24 wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi. D5—6—26774—



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. meble.—Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza, Nr 15.

D5—6—26757—

Do sprzedania

Suknia biała,

atłasowa, ślubna, raz użyta, na osobę szczupłą, dobrego wzrostu, oraz Paltocik aksamitny, na futrze, obłożony szopami, z takąż mufką.—Od godziny 12 do 4, widzieć można przy ulicy Złotej Nr 6, mieszk. 6, od frontu.

D—27065—3—3

Przyjmują się do roboty

Suknie od rs. 1 kop. 50,

podług najświeższej mody, oraz **Szuby** na wacie od rs. 2, a z podszyciem futra od rs. 3, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Ulica Widok Nr 2, na 1-szem piętrze od frontu. — Tamże potrzebną jest zaraz **Panna** do maszyny Singera, oraz **4 Panny** podręczne. D4—6—26509—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrough Manuf & Comp.

w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Królestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 34—0 D—8906—

Są do sprzedania

MEBLE

orzechowe, szabowane, to jest: **Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół** za rs. 190, **Garnitur** gabinetowy składający się z **Kozetki, 6 Napoleonek i Stołu** za rs. 90, **2 Konsole** mahoniowe starożytne za rs. 20, **2 Łóżka** jesionowe, z materacami sprężynowemi za rs. 40, **Maszyna** do szycia Wehlera Wilsona za rs. 25, **Futro** męzkie za rs. 25 i **Piecyk** żelazny za rs. 10.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 47, u stróża.

D5—6—26506—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—98—0

Jest do sprzedania

1000 funtów CHMIELU.

Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, Rymarska Nr 6 od godziny 9 zrana do 4 po południu.

D3—3—26971—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“,

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy, z firmą p. Latuszkiewicz Emilja. — Ulica Żórawia Nr 12, o sprzedaż mydła, świec, nafty, oleju i t. d. Członkowie Stowarzyszenia otrzymają marki zwrotne lit. D. D—27354—3—3

Obiady prywatne,

przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże.—Tamże jest Pokój dla dwóch kawalerów, z usługą, opałem i obiadem, za bardzo przystępną cenę. D—27348—3—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—26931—6—6

Niedźwiadki Amerykańskie

nowe, na wysokiego mężczyznę i garnitur tumakowy, jest do sprzedania za przystępną cenę, u kuśnierza Hawlickiego, Nowy-Świat Nr 58 nowy. D3—3—27333—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, aksamitem krytych, Biurko mahoniowe, Dywany, oraz Obrazy olejne. Tamże są do odnajęcia dwa Pokoje z przedpokojem.—Praga, ulica Targowa Nr 174, przy stacji omnibusów. D3—3—27298—

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. D—27370—3—6



Bardzo tanio MEBLE i MATERACE.

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesląg, Sofa, Łóżka, Komody, Biurka, Szafy, Kredensa i wiele innych, oraz materace czysto włosiane po rs. 16, waltcharowe rs. 8. Marszałkowska Nr 58. **L. Brennert.**

7—12 —26386—D

Do Głównego Składu Kawioru

J. F. MATOCHINA,

Przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Bujno Nr 2,

wprost handlu Dobrycza,

nadszedł świeży transport Kawioru Astrachańskiego, grubo ziarnistego i mało solonego, oraz znaczny transport Sielaw Augustowskich, Łososia i Sigów wędzonych. Minogów Narwskich, różnych Gastronomicznych towarów, Jabłek i Winogron Krymskich.

D—27206—3—3— **J. F. MATOCHIN.**



Specjalna Fabryka PIANIN

J. DÜTZ,

Elektoralna Nr 20,

posiada wybór Pianin, z angielską mehaniką, opatrzonych blatami metalowemi, poręczając za dobroć wyrobu, które przy cenach umiarkowanych niczem się nie różnią od Pianin zagranicznych lepszego gatunku.

Gwarancja 5-cio-letnia piśmienna.

D—27078—2—6



FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer,** prawie **zupełnie nowy,** z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6,** u fortepianisty na 1-m piętrze.

☞ Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!** D3—12—27300—

Piękne szopy,

(Algierka męzka) na osobę nizkiego wzrostu, oraz Płaszcz niedźwiedziowy do sprzedania za przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 36. D3—3—27347—

1,000 korcy Kartofli,

500 łataków i 500 czerwonych, do sprzedania po cenie umiarkowanej, z dostawą do stacji kolei żelaznej, lub do Pragi.—Adres stacja drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Chotyłów, w Pinczów.

D3—3—27226—

!!! Zupełna wyprzedaż!!!

biżuterji złotych i ładnych korali; tamże do sprzedania **Fortepian,** u jubilera, Piwna 11 nowy. 4—12 —26904—D

Korzystny Interes,

w najwięcej fabrycznej i ludnej części miasta, jest do sprzedania bez pośrednictwa, obszarna **Posesja, z Placami** do budowy, poż. T. K. M. dochodem do 9,000 rs., na dogodnych warunkach, do kupna potrzeba 30,000 rs.—Adresa uprasza się o składanie w Redakcji pod lit. A. B. 100.

D3—3—27209—

Szafy sklepowe

jesionowe, wraz z kontuarem, mało używane, częściowo lub razem do sprzedania. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu.

D2—3—27363—

PLAC

do sprzedania lub wynajęcia. — Wiadomość: Podwal Nr 24, u właściciela domu. Tamże są do wynajęcia Mieszkania: 1, 2, 3 i 6 pokoi, oraz kawalerskie. D2—3—29726—

NAJTANIEJ

Drzewo opałowe w sążniach

sosnowe, olszowe, brzozowe, sprzedaje Sklep wyprzedaży **E. Korpaczewskiego,** Trębacka 4. Na składzie. D5—6—26623—

Poszukuje się

Dzierżawy

w zachodnich guberniach Cesarstwa majątku ziemskiego z inwentarzami żywemi na lat 6 lub 8. Interesanci raczą nadsyłać adresa do Warsz. Agent. Ogłoszeń Senatorska Nr 22, pod lit. W. M. D3—3—27131—

!!WAŻNE na CZASIE!!

!!Ważne na czasie!!

są do sprzedania

2 Futra

szopy i nurki w zupełnie dobrym stanie za nader nizką cenę. Wiadomość Złota Nr 4, w mieszkaniu Nr 1, na dole.

!!Ważne na czasie!!

3—3 —27286—D

!! WAŻNE na CZASIE!!

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jodynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

FUTRA:

Nurkowa algierka i Palto bobrami podbite, używane, do sprzedania — Wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 12.

D2—3—27304—

Do sprzedania



Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy,** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong,** skórą kryty, para **Łóżek, Toaleta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko** wszystko orzechowe.—Grzybowska Nr 19 u **A. Hirschmana,** stróż wskaże. D—27542—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Plac św. Aleksandra, przy ulicy Wiejskiej Nr 2. D3—3—27080—

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH
L. GŁODZIŃSKIEJ
ulica Miodowa Nr 1,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ubiorów damskich wchodzące i wykonywa takowe z zastosowaniem najnowszej mody, a mając bezpośrednie stosunki z podobnego rodzaju zakładami w **Paryżu**, jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownych Dam. D—26436—5—6

APTEKA
Magistra Farmacji
W. KARPIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35, wprost Solnej, wyrabia:
1. Wino Rabarbarowe czyste.
2. Wino Rabarbarowe z korą chiny królewskiej.
3. Wino Chinowe czyste.
4. Wino Chinowe z żelazem.
5. Proszek Rabarbarowy Chiński, w pudełkach z odpowiednią łyżeczką.
6. Cukierki z kwaśnemi daktylami, rozwalniające.
7. Tran zwyczajny, oczyszczany, z żelazem, z benzoanem żelaza, z jodkiem żelaza, znajduje się zawsze gotowy na Składzie.

D6—10—26742 **W. Karpiński.**

Do sprzedania
DOM
drewniany, pod blachą, w stanie bardzo dobrym, do kupna potrzeba rs. 5,000.—Wiadomość w Sklepie F... „Ismir", przy ulicy Marszałkowskiej Nr ... D—27225—3—3

WĘGLE!
Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader nizkich cenach. D8—12—25848—

Do sprzedania z gwarancją, z powodu powiększenia zakładu
MASZYNA
parowa, leżąca, sprzężona, z rozprężaniem o sile 20 do 24 koni.—Widzieć można w ruchu.—**KOCIOŁ KORNWALIJSKI** o 2 rurach płomiennych o sile 16 do 20 koni.—Wiadomość w biurze technicznym „**Phoenix**" Nowy-Świat Nr 7, od 9 do 6. D4—6—26991—

Dwa Żyrandole gazowe,
bardzo gustowne: jeden o trzech, drugi o dwóch ramionach, do sprzedania.—Wiadomość w **Handlu Win A. Glaeser'a,** ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. D—27012—3—3

8 włók lasu
do sprzedania z ziemi... Wiadomość w magazynie wyrob... laterowanych Rzodkiewicza i S-ki, ...-Przedmieście Nr 41. ...7—10—26686—

Do sprzedania, za bardzo przystępną cenę
Kołnierz Sobolowy,
mało używany—Ulica Żórawia Nr 27, prawa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 17. D—27438—2—3

Jest do sprzedania
Fortepian
mało używany, fabryki Krall i Sejdler, palisandrowy, (Concert Fliegiel), z blatem, 4 sprzęjcami, z bardzo silnym tonem za rs. 400, drugi fabryki Hoffera, o 7 oktawach, z 3 sprzęjcami, z silnym tonem za rs. 280.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli.—Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparacje fortepianów i pianin. D2—3—27433—

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
Sofa i Biurko, Otoman, Stolik do kart, **Materace** włosiane i walharowe.—Krakowskie-Przedmieście Nr 20, w składzie materacy. D2—6—27444—

Do sprzedania
Dwa PALTA
podszyte dublonami i **Łóżko** jesionowe na orzech. — Wiadomość codziennie od 10-tej zrana do 5 po południu, ulica Hoża Nr 12A, mieszkania Nr 4. D2—3—27409—

Do sprzedania:
Sok malinowy w najlepszym gatunku po rs. 1 kwarta, **Szubka** popielicowa z wierzchem welnianym za rs. 9, **Mufka** tumakowa rs. 12, kompletny zbiór **Dziennika praw** Królestwa Polskiego i Księstwa Warszawskiego tomów 65 oprawnych za rs. 45.—Zielna Nr 12, mieszkania 11, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. D2—2—27393—

Są do zbycia
Instrumenta Miernicze,
Weksatyna, Szachy, Okrycie białe, Biżuterje i t. d. — Ulica Widok Nr 7a, wiadomość od od godziny 9 do 11. D—27425—2—6

Jest do sprzedania
APTEKA,
blizko kolei żelaznej, w dobrej okolicy.—Wiadomość w Starym-Mieście, w domu pod Nr 28, u Właściciela. D2—2—27391—

DOM
do sprzedania, 2-piętrowy, murowany, w dobrym punkcie, położony w Łowiczu, z korzystnemi warunkami.—Wiadomość u pana Józefa Vogel, Elektoralna Nr 19. D2—3—27381—

4 rs. Kapelusze damskie 4 rs.
Kapelusze Damskie od 4 rs. i wyżej, w **pracowni Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. Także przyjmują się Suknie, Okrycia i Futra do roboty, po cenach przystępnych, według najświeższych żurnali, w jaknajkrótszym czasie. D2—6—27387—

Korzystny Interes!
Jest do odstąpienia **Skład Węgli,** w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, w składzie. D2—3—27380—

Prawie darmo!
3 Pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą do odstąpienia z powodu wyjazdu, od Nowego-Roku.—Złota Nr 3, mieszk. 11. D2—3—27410—

Obiady prywatne.
Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. — Tamże **Łóżeczko** orzechowe, dziecinne do sprzedania. D—27071—3—3

Do sprzedania
Restauracja,
egzystująca od lat 30, za umiarkowaną cenę. Tamże jest do sprzedania duży Dywan, Suknia fjołkowa jedwabna, Dolman czarny, Szal turecki, i Regenmantel popielaty.—Wiadomość w Restauracji na Podwalu, pod Nrem 26. D—27366—2—3

Jest do sprzedania:
Kredens jesionowy, **Szafa** jesionowa na orzech i **Futro męzkie szopy,** wyborowe, ciemne wszystko mało używane.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 1, mieszk. 20, drugie piętro z bramy, od godz. 10 rano do 6 wieczór. D—27364—2—3

Jest do sprzedania
Kawiarnia
na jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. D—2 —27256—D

Ser Gambrino
poleca Handel
Braci Wróbel.
D3—6—27039—

!!!Ważna Wiadomość!!!
Na czasie.
Potrzebny jest **Wspólnik** do interesu Fabryczno-Przemysłowego, już rozwiniętego i dobrze procentującego, z kapitałem od 1,000 rs. do 2 tysięcy. — Oferty uprasza się złożyć w kantorze Redakcji tego samego pisma pod **liter. L. M. Nr 123.** D2—3—27315—

Po Rs. 1,
Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,
po kop. 95,
Korzec Węgla gatunku **wyborowego,** grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierających, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18,** z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą,** sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jerozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmuje się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.** D4—6—26927—

Do sprzedania:
dwa Futra damskie, używane, tumaki pokryte atłasem, króliki pokryte wełną, garnitur szopowy i kaczy, oraz materja jasno-popielata. — Ulica Karmelicka Nr 5, mieszk. 6. D—27301—2—3

Zimowe Palto,
wojskowe, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 11. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój,** za bardzo przystępną cenę. D—27483—2—3

Bardzo tanio!!!
w Zakładzie Tapicerskim
do sprzedania: 3 Garnitury Mebli francuzkich, angielski nowy, kanapa, 2 fotele i 6 napoleonek, używany bardzo mało, oraz Obrazy olejne i Materace; przyjmuje też wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące.— Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej.
J. Chojnacki.
D2—3 —27513—

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE ORZECHOWE,
bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabasowy i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D2—3—27494—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„Merkury"
nadeszły
Powidła Węgierskie,
i sprzedawane są po kop. 22½, za 1 funt. D7—0—26233—

W Fabryce wyrobów Żelaznych **Ludwika Daab,** są do sprzedania
KASY
Ogniotrwałe.—Wiadomość przy ulicy Miedzianej Nr 14, na targu Witkowskiego. D3—3—27282—

Do sprzedania:
Futro męzkie, śliczne, elki, bardzo mało noszone, za rs. 250, które kosztowały rs. 600. Przy tem do sprzedania Salopa damska, lisy, materją kryta, za cenę rs. 60. —Wiadomość codzień do południa, przy ulicy Pięknej Nr 1, mieszkania Nr 4. D—27288—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania z numerami
4 Dorożki
i **3 Sanek,** z wszelkiemi przyborami, razem lub pojedyncze. — Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 92. D3—3—27378

!!!Żądanie
od Nowego Roku, lub 1-go Kwietnia 1881 r.
Propinacja
w dobrem punkcie, np.: przy szosie, w parafii, przy fabryce, sądzie lub dużej wsi na bocznem trakcie, do tego pare mórg gruntu, łąka, jakby można i opał.—Uprasza pp. Dziedziców, lub ktoby wiedział, o złożenie adresu w tejże Redakcji pod lit. A. J. B. D5—6—26747—

Futro męzkie
w dobrym stanie, oraz Dewizka i Pierścień herbowy złote, do sprzedania. — Ulica Kościelna Nr 15, na dole, od tyłu Nr 2. D—27442—2—3

Reperuje
Maszyny do szycia
tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Hennel,** ulica Marszałkowska Nr 63. D2—12—27515—

Jest do sprzedania
Fortepian
świeżego fasonu, z blatem i sprzęjcami metalowemi, za Rs. 150.—Ulica Podwal Nr 38. D2—3—27479—

Suterena
duża; z urządzeniem gazowem, oraz Skład parterowy, są do wynajęcia, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12. D—27526—2—3

Do sprzedania
dwie białe Suknie:
jedwabna na wysoką osobę, kaszmirowa na niską. Obejrzeć można w pracowni sukień pani Julji Golfarth, ulica Jasna Nr 4. D2—3—27476—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Meble orzechowe,
Garnitur mebli brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Kozetka i 6 Napoleonek, Lusto i Szeslong skórą kryty.—Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D2—2—27518—

Za przystępną cenę do sprzedania
Meble orzechowe,
mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabasowy.—Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 15. D2—3—27523—

Jest do sprzedania
SKŁAD WÓDEK
i Piwa, w środku miasta, z powodu wyjazdu. — Wiadomość u Szwajcara, w hotelu Litewskim. D?—3—27377—

Buljon wyborowy
sprzedaje się po rs. 1 funt; tamże Szlafrok welniany damski za rs. 7 i Kapelusz zimowy za rs. 4 — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. D2—3—27506—

Jest do sprzedania
Fortepian
o 7-miu oktawach, z całem blatem i sprzęjcami, w bardzo dobrym stanie. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. D2—3—27524—

Z powodu naglego wyjazdu,
są do sprzedania
MEBLE,
gruntownej roboty, wlosem wypchane, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł za rs. 70, oraz 2 Stoliki do kart za rs. 12, Łóżko dziecinne za rs. 4 kop. 50. — Ulica Złota Nr 13, **mieszkania 14.** D—27500—2—3

KRUZIŃSKI i LEWI,

Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej w Warszawie,
polecają swój nowo-otworzony

SKŁAD i WYPOŻYCZALNIĘ NUT MUZYCZNYCH,

zaopatrzone w utwory klassyków i nowszych autorów, tak na fortepian, skrzypce i inne instrumenta, jak i do śpiewu.

INSTRUMENTA i wszelkie przybory muzyczne; struny prawdziwe włoskie, smyczki, kalafonję, papier nutowy we wszelkich formatach i linijaturach; **fotografje** i wszelkie inne **artykuły** w zakres muzyki wchodzące.

Jako specjaliści muzycy, ułatwiamy wybór nut przy fortepianie znajdującym się na miejscu.

к—24610—6—6

POSZUKUJE SIĘ

przedsiębiercy z kaucją do **Cegielni,** kompletnie urządzonej, z hofmańskim piecem i maszynami poruszanemi siłą wody.

Przez lato cegielnia produkuje 500,000 sztuk cegły i około 100,000 dachuwek, do czego **są** odpowiednie maszyny.

Interesowani raczą się zgłaszać na Stację Wilejka D. Ż. W. P. do Kantoru inżeniera Mandraże, lub na Stację Słobodka do Sycianko.

к—26479—4—6

NAJODPOWIEDNIEJSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ

Ceny niepraktykowanie nizkie.

WIELKI WYBÓR

Zegarków kieszonkowych **srebrnych i złotych** z najcelniejszych fabryk Szwajcarskich i Angielskich, wyrególowanych, z gwarancją kilkoletnią, mężkich lub damskich.

Cylinder srebrny 84 próby, **odkryty,** z sekundowemi strzałkami po rs. **7.50** kop.
Cylinder srebrny, 84 próby, **kryty,** . . . . „ **9.50** „
Ankier srebrny, 84 próby, kryty, werk niklowy, o 15 kamieniach, ... „ **11.50** „
Remontoiry srebrne, 84 próby, nakręcające się bez kluczyka, ... „ **15** do **20.**
Zegarki złote, 56 pr., **damskie,** . . . . „ **18.**
Zegarki złote, 56 próby, **mężkie,** . . . . „ **28.**
Zegary stołowe z **Budzikiem,** . . . . „ **5.**
Łańczuszki do zegarków, **double d'or** i talmigold, nieustępujące złotym, ... „ **1 do 4.**

Za opakowanie i przesyłkę pocztą, dolicza się po kop. **50** do każdego zegarka.

Obstalunki adresować proszę: **Kantor Warszawskiej Fabryki Technicznej, Świętojerska** Nr **13,** pierwsze piętro. к-25800 5-12

Kilkoletnia gwarancja.

13. ulica Świętojerska 13.

Ktoby był w chęci zbycia
Interesu nicianego, pończoszniczego, norymberskiego lub łączącego te branże,

Adresy swe pozostawiać uprasza się w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Senatorska Nr 22, pod. lit. D. D. к—27130—3—3

Wyroby bednarskie. SPECJALNY Meble kuchenne.

SKŁAD NACZYŃ KUCHENNO-GOSPODARSKICH

w Warszawie, Elektoralna Nr 3,
poleca:

1) **dla nowo-urządzających się gospodarstw;**
2) **do skompletowania istniejących urządzeń;** i
3) **odpowiednie przedmioty na podarunki,** a mianowicie:

WYROBY RZEŹBIONE (antique): **Półmiski** szwedzkie, składane, (Cabaret); **Klosze** do sera i masła; **Talerze** do chleba i ciast; **Apteczki domowe, Szafki** do cygar, do korzeni i t. p.
WYROBY LAKIEROWANE: Wanienki do płukania szklanek, filiżanek, **Kubełki** do wody; **Wanienki** do moczenia nóg i t. d.
WYROBY DRUCIANE: Koszyki do noży, widelcy, łyżek, łyżeczek, do kluczy i pieniędzy; **Sita** do rosołu i zup; **Sitka** do kawy, herbaty i t. p.
WOROBY STALOWE: Noże i Widelce stołowe, deserowe i do tranżerowania; **Noże** do sera, masła, mięsa i jarzyn; **Noże** kuchenne angielskie i francuzkie; **Widelce** do przekąsek, do ostryg, widelce kuchenne; **Grajcarki, Nożyce** do otwierania puszek z sardynkami; **Łamacze** do ostryg i t. p.
MASZYNKI do kawy, blaszane, mosiężne, z bronzu angielskiego i porcelanowe, najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji.
NB. KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ gospodarsko-kuchennych, wraz z wszelkiemi sprzętami i wyrobami bednarskiemi, dostarcza Skład nasz z możliwym pośpiechem.

UNGER i POZNAŃSKI,

3. ELEKTORALNA 3.

к—26381—3—6

Magazyn i Pracownia Garderoby Mężkiej,

Bielańska Nr 9, Hotel Paryzki.

Tamując drogę konkurecji zamiejscowej, postanowiłem

Wyprzedać gotową garderobę mężką

po cenach niepraktykowanie nizkich, pomimo, że garderoba ta jest z najlepszych zagranicznych i krajowych materjałów i starannie w pracowni mojej wykończona.

Wyprzedaż trwać będzie do 1-go Stycznia 1881 **r.**

к—27487—3—0 ***ARTUR.***

PARFUMERIE FRANCAISE ET ANGLAISE

Aleksander Lipink

Wierzbowa róg Niecałej
dom Hr. Krasińskiego.

Bogaty dobór **Perfumerji zagranicznej i Kosmetyków,** obfituje we wszystko co tylko **Paryż, Londyn, Wiedeń i Berlin,** najmodniejszego i najlepszego produkują.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY NAJNIŻSZE. к—21743—20—40

Magazyn Pani Natalji,

62. Marszałkowska 62.

zaopatrzony został po powrocie właścicielki z Paryża, w najświeższe modele **Sukien, Okryć, Kapeluszy, sortie de bal, Staniczków Jersey** i rozmaitych drobiazgów damskiej toalety, z najpierwszych domów Paryzkich.—Wybór **Pluszów** w rozmaitych kolorach, **Materje brochée** jedwabne i takież fantazyjne, przerabiane złotem i szkockie, do przybierania sukien.—**Armure** na salopy. **Surah i satin merveilleux. Torsady i hafty dżetowe** na tiulu i atłasie. **Pasmanterje** perłowe kolorowe. **Aksamit** Lyoński, w cenie od 6 do 9 rs. **Kwiaty, Wstążki, Pióra, Koronki.** Znaczny wybór białych **Żabotów koronkowych. Kołnierzyki i Mankiety** na atłasie i aksamicie, haftowane **złotem,** w cenie od 4 do 5 rs. **Tricot czarne jedwabne na staniezki Jersey** i t. d.

к—27356—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—79—17940—0



Największa w kraju fabryka



GORSETOW

Ma zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na **wyroby** swoje z powodu nadchodzącej gwiazdki oraz świąt noworocznych. Posiadamy zawsze na składzie więcej niż 2000 tuzinów **gorsetów trzcinowych** i **fiszbinowych,** po niezwykle nizkich cenach i takowe polecamy łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24.

к—27534—2—10

Dla kobiet lubiących ręczne roboty.

Za przystępną cenę podejmuję się uczyć pięknych robót kobiecych, jako to: koronek iryjskich i poin-lace, aplikacji i cerowania na tiulu, haftów na suknie i kretonowych, w ogóle wszelkich robót ozdobnych. Przyjmuję także obstalunki na roboty kościelne; szlaki do obrusów, komży itp., można obejrzeć i kupić gotowe koronkowe krawaty i chustki do nosa. Znając dokładnie rysunek dostarczam wzorów do robót. Zastać można rano od 10-ej do 12-ej i od 3-ej do 7-ej po południu. Nowolipie Nr 3, mieszkania Nr 5.

к2—3—27453—

RS. 2,000

jest do odstąpienia przy bardzo korzystnych warunkach, umieszczone na pierwszym numerze hipoteki nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Świętojerska Nr 22, mieszkania Nr 31. к—275 45—2—3

Jest do sprzedania

para KLACZY,

skaro-gniadych, karecianych, pół krwi, angielskich, po 5 lat mających, za Rs. 1,200.— Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Krakowskim, stangret Walenty wskaże.

D5—6—26992—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—119—300



POWÓZ

4-osobowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość w **Sali licytacyjnej, Miodowa Nr 11.** к—27528—2—3

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Marji Gałkowskiej,
Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej,

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe śpiesznie podług najświeższych modeli paryzkich; tak z materjałów powierzonych jakoteż i z własnych. D5—6—2681—1

!!!W 48 godzin!!!

wykończają się **najstrojniejsze** suknie od **rs. 3 do rs. 5,** dolmany i palta po **rs. 2,** w pracowni ubiorów damskich

Marji K.,

ulica Marszałkowska Nr 34, Złota Nr 6. Tamże wykończają się całe **wyprawy w przeciągu 3-ch dni.**

к—26028—6—6

Ktoby miał

Mieszkanie

na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w blizkości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.

к—26325—5—6

TANIO!

bo tylko za 350 rs., jest do sprzedania **Powóz** w bardzo dobrym stanie, na 4 osoby jednego i parę koni, oraz **Szory** angielskie używane. — Wiadomość ulica Nowowiejska Nr 14.
D—27615—1—3

Potrzeba jest

od 3.000 do 6,000 rs.,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość ulica Leszno Nr 18, miesz. 26, do 11 rano i od 3 do 5 po południu. D—27582—1—3

Wyprzedaż

materjiijedwabnych, atłasów, fularów, szlafroków mężkich; przyjmuje się także wzamiane szale tureckie używane. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 58, magazyn perski **S. CHABIBUŁOW.**
D—27589—1—3

Futro

tanio do sprzedania, Algierka szalową robotą, czarnem suknem kryta, kołnierz i mankiety bobrowe, pod spodem barany.—Chmielna domu Nr 64 lit. c, dom p. Potockiego, mieszkania Nr 11. D—27622—1—3

Na Szynk lub Bawarję

na Pradze, na rogu ulicy Brukowej pod Nr 385b, tuż przy nowourządzającym się targu wołowym, jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1881 r., lokal narożny, z ogrodem i lodownią.—Wiadomość u właściciela domu.
D—27584—1—3

W nowo-otworzonej

Restauracji,

przy ulicy Twardej Nr 18, wydają się codziennie **Obiady** gospodarskie, oprócz tego **śniadania i kolacje;** w czwartki zaś i niedziele **Flaki.—S. Babińska.**
D—27586—1—3

Obiady prywatne

smaczne i zdrowe po kop. 25. — Hoża Nr 18, lit. b.— Wiadomość u stróża.
D1—2—29570—

Z powodu zmiany interesu są

MAGLE

do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 19.
D1—3—27680—

Skład Węgli i Drzewa,

z całym urządzeniem do odstąpienia. —Wiadomość: ulica Widok Nr 1, mieszk. Nr 18.
D1—3—27602—

Maszyny dwie

szewckie, używane, są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 17, mieszk. Nr 2.
D1—2—27583—

AKUSZERKA

Kosińska, Świętojerska Nr 16, mieszkania 8, przyjmuje damy na słabość w pokojach osobnych lub wspólnych z umieszczeniem dziecka po cenach umiarkowanych. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. K—25773—2—3—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, za przystępną cenę, dla osoby płci żeńskiej.—Leszno Nr 18, wiadomość u stróża. K—26999—3—3

Solna Nr 1.

MIESZKANIE

złożone **z dwóch pokoi i kuchni,** świeżo odnowionych, na 1-m piętrze od frontu, zaraz do najęcia **za cenę 190 rs. rocznie.** — Wiadomość na miejscu u stróża.
K—27337—2—3

SKLEP

z dwoma pokojami do wynajęcia. — Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 51. Wiadomość u Zarządzającego domem, rano do godz. 10 a po południu od godziny 2-giej.
K—27126—3—3

APARTAMENT

jest do wynajęcia, złożony z 5-ciu pokoi, to jest Salonu, Gabinetu, Sali jadalnej, Sypialni i Garderoby, a umeblowanie z tegoż do sprzedania, w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną.—Wspólna Nr 11, a mieszkania Nr 13, stróż wskaże. K—27187—6—6

Od 1-go Grudnia r. b. do wynajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach, front, 2-gie piętro, wejście wspólne; dla jednego lub dwóch kawalerów. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 13. D3—3—27107—

Mieszkanie

w Ogrodzie Saskim, z trzech pokoi, kuchni, spiżarni, ze wszelkiemi wygodami jest do wynajęcia od Nowego Roku.—Bliższe wiadomości na miejscu nad **„Zakładem kumysowym"** wejście od Królewskiej i od Ogrodu. D3—3—27331—

Dwa Pokoje

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze od **frontu,** do wynajęcia od **Nowego Roku 1881.**—Wiadomość u **Właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.** D—27011—3—3

Przy jednej z lepszych ulic, na parterze lub na 1-m piętrze, potrzebne jest zaraz

Mieszkanie,

złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi z kuchenką i jeżeli można z meblami. — Adresa składać u Szwajcara hotelu Saskiego, pod lit. I. Z.
D3—3—27392—

LOKAL.

W domu p. S. Lewentala, Nowy-Świat Nr 39, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Nowego-Roku 1881, LOKAL, na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, wygódki, dwóch piwnic i góry wspólnej, w kuchni znajduje się zlew i woda.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże.
D2—2—27462—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wygódka, śpiżarka, piwnica, za cenę umiarkowaną. — Ulica Królewska Nr 37. D2—3—27502—

Do wynajęcia zaraz

Pokój,

przy ulicy Zgoda Nr 7, drugie piętro, od frontu, z usługą, opałem, meblami, dla kawalera, lub dwóch, miesięcznie rs. 12.—Wiadomość u stróża. D—27299—3—3

Pokój kawalerski

Jest do wynajęcia, od 1 Grudnia, za **rs. 18 kwartalnie.**—Ulica Sienna Nr 13.
D—27272—3—3

Trzy Pokoje

z kuchnią, od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągiem. Cena przystępna. Ulica Elektoralna Nr 45a. D3—3—27324—

POKÓJ

z osobnym wejściem, do najęcia każdego czasu. — Ulica Złota Nr 43, mieszkania 17.
D3—3—27303—

---

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.
D11—12—25319

Ulica Hoża Nr 32.

Pozostałe w nowowzniesionym domu frontowym wykwintnie urządzone mieszkanie, składające się:

z **5** pokoi z dwoma balkonami od frontu i podwórza, z wszelkiemi udogodnieniami, suche, ciepłe i widne, oddaje sie każdej chwili lub od Nowego Roku, za dwieście rubli do św. Jana. 3—3 —27221—D

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d., odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E, na 3 piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.
D4—6—27083—

Akuszerka Bandtke,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnem pokoju za rs. 10. Ulica Krucza, Nr 13 litera A, za Hożą. D2—3 —27495—

Akuszerka W. Nesterow,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i z osobnem wejściem od **rs. 15, w wspólnym od rs. 8, z umieszczeniem dziecka.** D—25381—5—6

Trzy Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią na dole, od frontu, do wynajęcia od 1 Stycznia do 1 Kwietnia r. p., przy ulicy Szpitalnej Nr 3 mieszkania Nr 2, obejrzeć można od godziny 11 do 1. D—27007—3—3

Jest do odnajęcia

Mieszkanie,

złożone z 11 pokoi, kuchni, 2-ch piwnic i wspólnego poddasza, przy ulicy Nowy-Świat Nr 35, na 2-m piętrze. D3—3—27076—

Wykwintnie umebliowany

POKÓJ,

z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami, zaraz do najęcia. Cena bardzo nizka.—Nowy-Świat Nr 7, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, na prawo. D—26949—3—3

Dla dorożkarza.

Do wynajęcia od 1 stycznia 1881 roku: Stajnia na cztery konie, wozownia, mieszkanie i skład. Tamże do wynajęcia **Dwa lokale duże** po 3 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia i **Plac** z zabudowaniami, a mianowicie Stajnia na 6 koni z mieszkaniem dla stróża, furmana i dwoma pokojami na kantor. Wiadomość u właściciela, róg Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej Nr 17, do 10 rano lub od 4 do 6 po południu.
3—6 —27211—D

Potrzebne jest zaraz lub od Nowego-Roku

Mieszkanie,

składające się z 4 pokoi, z obszerną salą, oraz kuchni itp., w pobliżu Banku polskiego. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce zgłosić się pomiędzy 3 a 6-tą pod Nr 6 (mieszkania 14) przy ulicy Śliskiej. —26911

Dwa Pokoje

z meblami i przedpokój, do wynajęcia zaraz na miesięcy trzy. — Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 10, na 1-m piętrze od frontu.
D3—3—25981—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

na parterze, z osobnym przedpokojem, meblami i usługą, na żądanie z herbatą, za cenę przystępną.—Marjańska Nr 11, stróż wskaże.
D2—3—27413—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od Nowego-Roku

MIESZKANIE,

widne i ciepłe, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Dzielnej Nr 20 lit. B, za rs. 65 kwartalnie. D1—3—27605—

Od każdego czasu do wynajęcia

4 Pokoje

z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane, przy **ulicy Marjensztadt pod Nr 16,** w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia za **rs. 330** rocznie.
D—27629—1—3

Nr 22, ulica Żelazna i róg Ceglanej.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z całem urządzeniem, w każdym czasie, z powodu braku czasu.
D2—6—27379—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z całym urządzeniem i towarem, na bardzo dogodnych dla kupującego warunkach. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 9, w sklepiku.
D3—3—27398—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep mydlarski,

dobrze procentujący, pod Nr 25 róg Miłej Wązkiej i Dzikiej. D2—3—27437

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, z Dystrybucją. — Ulica Nowolipie Nr 54 nowy, wiadomość w Sklepie. D—27439—2—2

Jest do sprzedania za 120 Rs.

Sklep z Wiktuałami,

w każdym czasie.—Ulica Wronia Nr 30 nowy.
D3—3—27238—

Sklep z oknem,

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. D2—6—27386—

Sklep

Galanteryjny i **Dystrybucja,** przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 1. D—27353—3—3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **za rs. 150**

Sklep Wiktuałów.

Ulica Mostowa Nr 16,—wiadomość na miejscu.
D—27295—3—3

Za rs. 3,500.

Na jednej z pryncypalnych ulic miasta, z powodu nagłej zmiany stosunków osobistych jest do odstąpienia świeżo urządzony

SKLEP,

wraz z towarem i całem urządządzeniem. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 22, w mieszkaniu p. Górskiego. D—27355—3—3

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** przy ulicy Podwale, pod Nr 32, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. D3—3—27349—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski

na dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejcu ulica Nizka Nr 12.
D—27609—1—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz na Nowej-Pradze, za Wileńskiemi rogatkami Nr 761, naprzeciw banhofu Petersburskiego. D1—2—27588—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, za rs. 100—20. — Ulica Sienna, naprzeciwko Nr 13. D1—3—27606—

Z powodu nagłego wyjazdu jest

Sklep Wiktuałów,

do odstąpienia. — Ulica Krucza, domu Nr 13, pod lit. A. D—27627—1—3

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 1-szej w południe, w dorożce na Krakowskiem-Przedmieściu w poblizkości sklepu fryzjera Kozłowskiego, obok cukierni Kocha pozostawiony został używany, czerwoną skórą kryty i zamknięty w żółty bronzowy zamek

Portfel,

w którym znajdowały się sprawy i papiery. A zatem uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrócenie takowego Portfelu do mieszkania Nr 6, w domu pod Nrem 16, przy ulicy Twardej, za przyzwoitą nagrodą.
D—27614—1—3



Skradziono w Hotelu Drezdeńskim,

Zegarek złoty,

owalny, z emalją i heljominiaturą, w koronie pięć brylantów, i **Dewizkę złotą,** damską. Uprasza się szanownych Panów Jubilerów i Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi. D—27171—3—3

W dniu 18 Listopada r. b., wieczorem, zginął

Pies ceter,

cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, mieszkania Nr 1, gzie otrzyma stosowną nagrodę.
D—27521—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Ноября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.